



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



**ASTRONAUTA DOKTOREM HONORIS CAUSA
WAT**

s. 6



PARYSKIE BRĄZY

s. 5



**SPOTKANIE EKSPERTÓW
NATO**

s. 13



PER ASPERA AD ASTRA

s. 14



**WAT LIDERM
WDROŻEŃ**

s. 16

MegaWAT – TAK

Początek maja, już tradycyjnie, to czas, kiedy w naszej Alma Mater – podobnie jak w innych stołecznych uczelniach – odbywają się studenckie Juwenalia. Tak było i w tym roku. 9 maja na terenie boisk piłkarskich WAT odbył się koncert MegaWAT, zorganizowany wspólnie przez Samorządy Studenckie Wojskowej Akademii Technicznej, Szkoły Głównej Służby Pożarniczej oraz Wyższej Szkoły Infrastruktury i Zarządzania.

MegaWAT 2013 zapisze sobie na koncie ogromny sukces frekwencyjny. Na ten wynik złożyły się ciekawa oferta programowa imprezy, dobra współpraca organizatorów i zapewne dobra pogoda.

Zabawę juwenaliową otworzyli wspólnie rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk, prorektor-zastępca komendanta ds. operacyjnych SGSP st. bryg. mgr

inż. Stanisław Sulenta oraz kanclerz WSiLZ dr hab. Jarosław Geryk, prof. WSiLZ. Organizatorzy w kilku słowach wyrazili zadowolenie z faktu wspólnej organizacji jednej z najważniejszych imprez studenckich w Warszawie, inaugurującej warszawskie Juwenalia 2013.

Podczas Juwenaliów rozstrzygnięto konkurs na imię dla piankowego żołnierzyka – maskotki WAT. W głosowaniu internautów zwyciężył WATMAN. Rozstrzygnięto również konkurs „proWAT” – na najbardziej pro studenckiego wykładowcę na danym wydziale WAT (ogłoszony wcześniej na stronie internetowej Samorządu Studenckiego). Wyniki konkursu wyglądają następująco: dr inż. Artur Arciuch – Wydział Cybernetyki; dr inż. Wiesław Młodożeniec – Wydział Inżynierii Lądowej i Geodezji; dr inż. Marek Suproniuk – Wydział Elektroniki; mjr dr inż. Piotr Leszczyński

– Wydział Mechatroniki i Lotnictwa; płk dr inż. Szymon Mitkow – Wydział Mechaniczny; prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz – Wydział Nowych Technologii i Chemii. Nagrodę specjalną studenci przyznali Krzysztofowi Cichańskiemu – kierownikowi Klubu WAT.

W tegorocznej edycji MegaWAT-u wystąpili: Crime Taxi (Krystian Lewczuk), Kabaret SGSP, Hanna Hołek, M.I.G, zespół EFFECT, dBomb, Michał Łoniewski, zespół AKCENT, zespół BRACIA FIGO FAGOT. Po zakończeniu części plenerowej goście przenieśli się do Klubu Muzycznego „Progresja”, gdzie podczas AfterPARTY bawiono się do białego rana. Jak energetyczna, nie tylko z nazwy, była cała impreza juwenaliowa w naszej Alma Mater zobaczcie sami...

*Elżbieta Dąbrowska
Wiesław Grzegorzewski*

Fot. Grzegorz Rosiński





SŁOWO OD REDAKTORA

„Czuję się dumny i zaszczycony, iż wyróżnienie tej rangi nadała mi Wojskowa Akademia Techniczna – jedna z najlepszych uczelni technicznych w Polsce” – mówił wybitny amerykański astronauta dr Scott Edward Parazynski podczas uroczystości nadania Mu tytułu i godności doktora honoris causa WAT, jaka 13 maja br. odbyła się w naszej Alma Mater.

Potwierdzeniem faktu, iż nasza Alma Mater rzeczywiście jest wyróżniającą się uczelnią techniczną w kraju, jest tegoroczny ranking polskich wyższych uczelni organizowany przez „Perspektywy” i „Rzeczpospolitą”. W klasyfikacji generalnej, tj. w rankingu uczelni akademickich, w porównaniu z rokiem ubiegłym, awansowaliśmy o 2 miejsca, zajmując 35. miejsce wśród sklasyfikowanych 219 polskich uczelni. Utrzymaliśmy też 8. miejsce wśród 23 ocenianych uczelni technicznych w Polsce.

Potwierdzeniem możliwości Akademii, jej ogromnego potencjału naukowego i intelektualnego, są trzy brązowe medale za wynalazki, przyznane naukowcom z Wydziału Cybernetyki WAT na tegorocznych 112. Międzynarodowych Targach Wynalazczości Concours Lépine.

Niebagatelnej roli naszej uczelni w badaniach, pracach rozwojowych oraz wdrażaniu know-how do przemysłu, dowodzą natomiast nagrody przyznane przez ministra obrony narodowej w konkursie na najlepszą pracę naukową i badawczą z dziedziny obronności. W konkursie tym nagrodzono trzy projekty konsorcyjne, w realizacji których występowała Wojskowa Akademia Techniczna.

Polecam lekturę majowego numeru „Głosu Akademickiego”.

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści



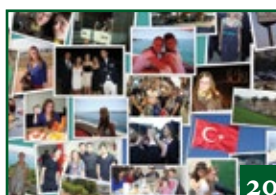
2



12



18



20



24



27



30

AKTUALNOŚCI

8. POŻEGNANIE SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP

3. Nigeryjscy oficerowie w WAT
4. Rankingowa stabilizacja
5. Paryskie brzozy
6. Astronauta doktorem honoris causa WAT
8. Laudacja
12. Offset dla Akademii

12. WSPÓLPRACA Z GROMEM ROZPOCZĘTA

13. Spotkanie ekspertów NATO
14. „Per aspera ad astra”

KURSY, KONFERENCJE, SEMINARIA

16. WAT liderem wdrożeń
17. Bezpieczeństwo przestworzy
17. Wystrzałowe nowości

NAUKA I EDUKACJA

18. SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ WOJSKOWĄ

18. Wykład „Zawód Dyplomata”
19. „Studencki Nobel” dla trójki studentów WAT

20. MÓJ ERASMUS W TURCJI

22. Swobodny przepływ osób w ramach Schengen

ŁOŻA STUDENTÓW

24. HISTORYCZNI WAT PONOWNIE NA PUERTO RICO I WE WŁOSZACH

26. Wizyta w domu pomocy społecznej

27. NAJLEPSI SAMORZĄDOWCY NAGRODZENI

27. Podchorążowie maszerowali

Z KART HISTORII

28. Trzy jubileusze absolwentów WME

HOBBY

30. WAT NA START

BIBLIOTEKA

32. HathiTrust

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 2, pok. 104

00-908 Warszawa 49, tel. 22 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska

elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Joanna Kulhawik

Opracowanie stylistyczne: Elżbieta Dąbrowska

Fot. na I okładce: Joanna Kulhawik

Przygotowanie do druku: Dział Promocji WAT

Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.

ul. Traugutta 40, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów

Pożegnanie szefa Sztabu Generalnego WP

5 maja br. prezydent RP Bronisław Komorowski przyjął gen. Mieczysława Cieniucha w związku z zakończeniem i przekazaniem następcy, gen. broni Mieczysławowi Goculowi, misji na stanowisku szefa Sztabu Generalnego WP.

Generał Mieczysław Cieniuch darzył sympatią Wojskową Akademię Techniczną. Wielokrotnie promował podchorążych WAT na pierwszy stopień oficerski. Uczestniczył także w wielu uroczystościach uczelnianych, spotykał się z podchorążymi

i kadrami uczelni, dzieląc się swoim żołnierskim doświadczeniem. Żegnając się z kadrami i pracownikami cywilnymi wojska, generał Mieczysław Cieniuch wystosował list, którego treść zamieszczamy poniżej.

Warszawa, 6 maja 2013 r.

SZEF SZTABU GENERALNEGO WOJSKA POLSKIEGO Mieczysław CIENIUCH generał

Szanowni Żołnierze i Pracownicy Wojska, Drodzy Przyjaciele.

Dobiegł końca czas pełnienia przeze mnie służby na stanowisku szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Mogę dziś dokonać przemyśleń i podsumowań. Z perspektywy ponad czterdziestu lat w czynnej służbie stwierdzam z przekonaniem, że mój zawodowy wybór był właściwy.

Towarzyszy mi refleksja, że wiele trudnych zadań oraz odpowiedzialnych decyzji stało się moim udziałem. Wszystko co czyniłem, wynikało z głębokiego przekonania, iż nadrzędną wartością jest służba Ojczyźnie.

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej przeszły w minionych latach ogromne zmiany strukturalne, organizacyjne, technologiczne i mentalne. Działamy w stabilnym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Jesteśmy ważnym ogniwem Sojuszu Północnoatlantyckiego w zjednoczonej Europie. To efekt naszego wspólnego wysiłku.

W mojej służbie zawsze kierowałem się przekonaniem, że najważniejsi są ludzie. Na żołnierskiej drodze spotkałem wielu znakomych dowódców, współpracowników oraz podkomendnych. Od wszystkich dużo się nauczyłem. Wszyscy utwierdzili mnie w przekonaniu, że służba wojskowa to odpowiedzialność, obowiązek, pokora wobec wyzwań i gotowość do poświęceń, czasami tych najwyższych.

Dziękując za lekcję wojskowego życia proszę Was, abyście pamiętali o tym, że służba w mundurze żołnierza Wojska Polskiego jest wyzwaniem i wielkim honorem. To przywilej dostępny dziś dla wybranych. To zaszczyt opierający się na wartościach uniwersalnych, za które wielu naszych kolegów oddało swoje młode, wojskowe życie.

Dbajcie o Wojsko Polskie, zawodowy etos, pamięć o dokonaniach polskiego oręża, pielęgnujcie chlubne tradycje. Wyzwalajcie w sobie entuzjazm do służby dla dobra Polski.

Proszę Was o wsparcie dla generała Mieczysława Gocula. Jestem głęboko przekonany, że mój następca będzie mógł liczyć na Waszą pomoc w każdej sytuacji. Wspólnie wykonacie najtrudniejsze zadania. Sprostacie wszelkim wyzwaniom. Zapewnicie Ojczyźnie stabilny, bezpieczny rozwój.

Życzę Wam wytrwałości, dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

*Z żołnierskim pozdrowieniem
generał Mieczysław Cieniuch,
Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego*



Generał Mieczysław Cieniuch darzył sympatią naszą Alma Mater. Wielokrotnie promował podchorążych WAT na pierwszy stopień oficerski. Uczestniczył także w wielu uroczystościach uczelnianych, spotykał się z podchorążymi i kadrami Akademii

Nigeryjscy oficerowie w WAT

7 maja br. gościliśmy w Akademii grupę oficerów z Narodowego Kolegium Obrony z Abudży w Nigerii.

Pełniący obowiązki gospodarza, płk Dariusz Zalewski, zapoznał gości z naszą uczelnią, jej historią, strukturą, osiągnięciami i prowadzonymi pracami badawczymi. Podkreślił rolę naszej Alma Mater we wprowadzaniu nowoczesnych technologii do systemów przeznaczonych dla wojska i obronności państwa. Zaakcentował m.in. nasz potencjał naukowo-badawczy, udział naukowców z WAT w pracach NATO i Europejskiej Agencji Obrony (EDA). Omówił też obszary prowadzonych w Akademii badań na światowym poziomie, prace nad technologiami XXI w. i możliwości poszczególnych wydziałów w badaniach nad zaawansowanymi technologiami i rozwiązaniami technicznymi. Dużym zainteresowaniem Nigeryjczyków cieszyły się eksponaty zgromadzone w Sali Tradycji WAT.

Drugą część wizyty wypełniło zwiedzanie obiektów wybranej bazy naukowo-dydaktycznej uczelni.

Oficerowie z Narodowego Kolegium Obrony z Abudży w Nigerii zwiedzili Laboratorium Broni Palnej na Wydziale Mechatroniki i Lotnictwa, Katedrę Budowy Maszyn na Wydziale Mechanicznym oraz Laboratorium Techniki Laserowej w Instytucie Optoelektroniki.

Elżbieta Dąbrowska



W Laboratorium Broni Palnej na Wydziale Mechatroniki i Lotnictwa



W Laboratorium Techniki Laserowej Instytutu Optoelektroniki

Zapraszamy do publikowania na łamach

GŁOSU AKADEMICKIEGO

Materiały (w edytorze WORD) prosimy dostarczać

bezpośrednio do redakcji lub za pośrednictwem

poczty elektronicznej:

elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl (tel: 22 683 92 67)

Rankingowa stabilizacja

Podobnie jak w roku ubiegłym uplasowała się nasza uczelnia w najbardziej renomowanym rankingu edukacyjnym polskich wyższych uczelni organizowanym przez „Perspektywy” i „Rzeczpospolitą”. W klasyfikacji generalnej, tj. w rankingu uczelni akademickich awansowaliśmy o 2 miejsca, zajmując 35. miejsce wśród sklasyfikowanych 219 polskich uczelni. Sukcesem jest też utrzymanie 8. miejsca wśród 23 ocenianych uczelni technicznych w Polsce.



W oficjalnej uroczystości ogłoszenia wyników rankingu, która odbyła się 9 maja w siedzibie „Rzeczpospolitej” w Warszawie, wzięli udział przedstawiciele Parlamentu, Kancelarii Prezydenta RP, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także wielu innych instytucji związanych ze szkolnictwem wyższym i edukacją.

Jak podkreślał w swoim wystąpieniu prof. Michał Kleiber, prezes Polskiej Akademii Nauk i zarazem przewodniczący Kapituły Rankingu, w Polsce w ostatnich dwudziestu latach w zakresie szkolnictwa wyższego dokonał się niespotykany w skali świata sukces ilościowy – wzrost liczby młodzieży podejmującej wyższe studia. Teraz naturalnym priorytetem staje się, żeby nie gubiąc tej wartości, poważnie myśleć o jakości pracy dydaktycznej polskich uczelni. Taka idea była myślą przewodnią Rankingu Szkół Wyższych 2013 „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”.

W tegorocznej, czternastej edycji Rankingu Szkół Wyższych przygotowanej przez miesięcznik edukacyjny „Perspektywy” i dziennik „Rzeczpospolita” oceniono 219 polskich uczelni (83 uczelnie akademickie, 84 niepubliczne magisterskie, 29 niepublicznych licencjackich oraz 29 państwowych wyższych szkół zawodowych).

W 2013 r. najlepszą akademicką uczelnią w Polsce został uznany Uniwersytet Jagielloński, który przysłowiowym „rzutem na taśmę” wyprzedził Uniwersytet Warszawski. Trzecie miejsce wśród najlepszych uczelni przypadło Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nasza uczelnia podwyższyła swoją rankingową pozycję

o 2 miejsca w stosunku do roku ubiegłego i ostatecznie w „generalce” znalazła się na 35. pozycji.

Pierwsze miejsce wśród uczelni niepublicznych magisterskich zajęła Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, a wśród licencjackich Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna im. J. Zamoyskiego w Zamościu. W rankingu państwowych wyższych szkół zawodowych zwyciężyła PWSZ im. Prezydenta Wojciechowskiego w Kaliszu.

Ranking jest obszernym materiałem porównawczym dla szkół wyższych w Polsce, ponieważ zawiera wiele materiałów mówiących o jakości każdej uczelni. I tak, na ogólny wynik rankingowy miały wpływ takie czynniki jak prestiż uczelni oceniany przez kadrę akademicką i pracodawców, jej siła naukowa mierzona potencjałem naukowym i efektywnością kształcenia, innowacyjność, warunki studiowania czy umiędzynarodowienie studiów. Dzięki tak precyzyjnemu podejściu mogły powstać podgrupy rankingowe ilustrujące pozycję danej uczelni.

Wprawdzie maksyma z pokoju Alberta Einsteina na uniwersytecie w Princeton: „nie wszystko co się liczy może być policzone i nie wszystko co może być policzone liczy się” – wisi, jak mądra przestroga, nad każdym rankingiem, ale Kapituła Rankingu, ustalając jego kryteria, zrobiła wszystko, by jak powiedział prof. Bogusław Smólski, był to ranking uczelni najlepszych, a nie największych. Dlatego też utrzymano z lat poprzednich wszystkie i wagi procentowe tych grup. Zmodyfikowane zostały niektóre wskaźniki po to, aby filozofia rankingu bardziej przystawała do rzeczywistości.

Za nasz niewątpliwie sukces należy uznać utrzymanie ubiegłorocznego 8. miejsca w Polsce w grupie uczelni technicznych. Jest wielce znamienne i godne odnotowania, że w rankingu

kierunków studiów prowadzonych na naszej uczelni najlepszy (6. miejsce w Polsce) okazał się utworzony niedawno kierunek energetyka, natomiast tradycyjnie „flagowy kierunek” IT dopiero na 26. miejscu. Automatyka, robotyka i mechatronika też „trzymają się” mocno – 7. miejsce w kraju. Do tego, jak wynika z rankingu, warto u nas jeszcze studiować elektronikę i telekomunikację – 8. miejsce w Polsce. Pozostałe kierunki techniczne zostały sklasyfikowane na 10. miejscu. Inne kierunki, jak mechanika i budowa maszyn, inżynieria materiałowa czy chemia, zajęły dalsze miejsca.

Osobną, ale jakże ważną grupę kategoryzacyjną w rankingu zbudowano włączając do niej: efektywność naukową, innowacyjność, potencjał naukowy, prestiż pracodawców, prestiż środowiska akademickiego, publikacje naukowe i cytowania oraz umiędzynarodowienie studiów. Rzutują one w istotny sposób na pozycję w klasyfikacji generalnej. W nich zapewne nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa.

Nad przygotowaniem i przebiegiem rankingu czuwała Kapituła pod przewodnictwem prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Michała Kleibera. Pełne wyniki rankingu opublikowane zostały w obu czasopiśmie i na ich stronach internetowych.

Jerzy Markowski

2013	Uczelnie techniczne	2012	2011	WSKAŹNIK RANKINGOWY 2013
1	Politechnika Warszawska	1	1	100,00
2	AGH im. Stanisława Staszica w Krakowie	3	3	94,18
3	Politechnika Wrocławska	2	2	92,85
4	Politechnika Łódzka	4	4	80,75
5	Politechnika Śląska w Gliwicach	5	6	75,87
6	Politechnika Poznańska	7	7	74,38
7	Politechnika Gdańska	6	5	71,89
8	WAT im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie	8	8	61,85
9	Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki	10	10	56,19
10	ZUT w Szczecinie	9	9	54,37
11*	PJWSTK w Warszawie	11	12	53,49
12	Politechnika Częstochowska	12	11	53,23
13	Politechnika Opolska	13	13	49,91
14	Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza	15	18	48,84
15	Politechnika Lubelska	16	15	47,63
16	Politechnika Białostocka	14	17	46,44
17	Uniwersytet Technologiczno-Przyrodn. w Bydgoszczy	18	16	46,23
18	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	17	14	44,57
19	Politechnika Koszalińska	19	19	41,27
20	Uniwersytet Technologi.-Humanist. w Radomiu (d. PR)	21	20	35,89
21	Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej	20	22	34,22
22	Akademia Morska w Szczecinie	23	23	33,57
23	Akademia Morska w Gdyni	22	21	32,35

Paryskie brązy

12 maja br. zakończyły się 112. Międzynarodowe Targi Wynalazczości Concours Lépine, organizowane pod patronatem prezydenta Francji oraz prefekta Policji, poświęcone transferowi technologii i wdrażaniu postępu technicznego.

W tegorocznej edycji targów stoiska polskie zaprezentowały 31 wynalazków oraz 10 projektów design. Jednak nie tylko liczbą innowacyjnych rozwiązań możemy się poszczycić. Ich wysoka jakość jest co roku dostrzegana i doceniana przez międzynarodowe grono jurorów.

Targi Concours Lépine organizowane są od 1901 r. Ich inicjatorem był prefekt Louis Lépine. W ramach licznych działań pobudzających gospodarkę Francji w walce z kryzysem, Louis Lépine stworzył Targi-Konkurs, nazwane następnie jego imieniem.

W czasie swej ponad stuletniej działalności, Concours Lépine zaprezentowały i wypromowały takie wynalazki jak: silnik dwusuwowy, turbinę ciepłą, sztuczne serce, sztuczne płuco („żelazne płuca”), aparat do transfuzji krwi, inhalator do nosa pochłaniający kurz i chroniący przed chorobami infekcyjnymi, laryngoskop, szkła kontaktowe, pompka do odsysania toksyn po ukąszeniach, odkurzacz elektryczny, żelazko na parę, piecyk elektryczny, zmywarkę do naczyń, pralkę, pilota na podczerwień, spadochron indywidualny i automatycznie otwierający się, długopis, maszynę do pisania.

W 2013 r. targi zgromadziły ponad 500 rozwiązań innowacyjnych prezentowanych przez wystawców z 14 krajów świata, m.in. z Niemiec, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Rosji, Iranu, Maroko, Tajwanu, Chin i oczywiście Polski. Wynalazki prezentowane były w 4 głównych sektorach branżowych (poprawa jakości życia; medycyna i technologie medyczne; transport; przemysł) oraz narodowych. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie medali odbyło się 11 maja br.

Podczas uroczystości przewodniczący jury podkreślił wysoki poziom polskich wynalazków oraz profesjonalne przygotowanie ekspozycji. W uroczystości wzięło udział wielu gości honorowych reprezentujących m.in.: prezydenta Francji, ministra nauki, ministra przemysłu, prefekta Policji oraz Międzynarodową Organizację Własności Intelektualnej WIIPA. Ze strony ambasady RP w Paryżu obecny był Paweł Reszta, pierwszy sekretarz Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji.

Wojskowa Akademia Techniczna zaprezentowała trzy wynalazki stworzone przez naukowców z Wydziału Cybernetyki:

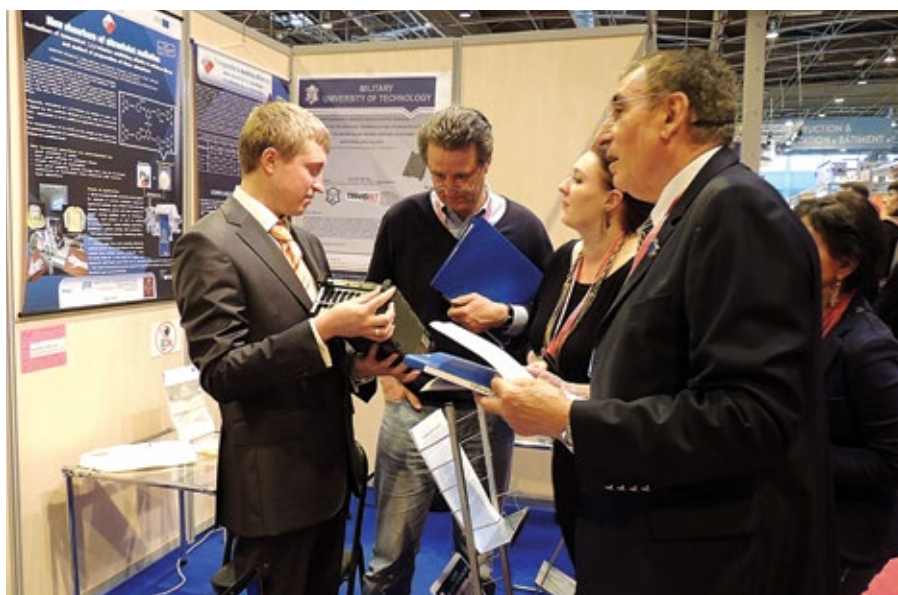
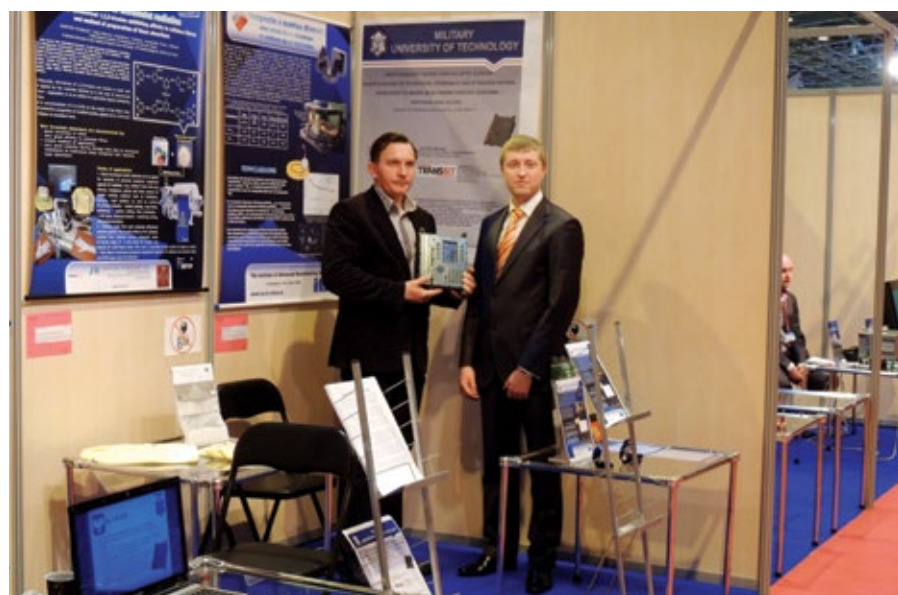
- *Kryptografia wykorzystująca krzywe eliptyczne w zastosowaniach do terminali teleinformatycznych przeznaczonych do pracy w sieciocentrycznych systemach koalicyjnych i narodowych*, opracowany przez prof. dr. hab. inż. Jerzego Gawineckiego, dr. inż. Piotra Borę i zespół kryptologów z Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT oraz inżynierów firmy TRANSBIT Sp. z o.o.

- *SAVE (State of the Art. & Visionary Energetics)*, opracowany przez zespół w składzie: kpt. dr inż. Rafał Kasprzyk, inż. Marcin Cieślewicz, inż. Kamil Krajewski, inż. Marcin Perka, inż. Artur Stachurski.

- *SENSE – Sensor Engineered Neurological Seizure Environment. Mobilny system wykrywania i alarmowania o atakach epilepsji wykorzystujący elektromiografię powierzchniową*, opracowany przez zespół w składzie: mjr dr inż. Mariusz Chmielewski, mgr inż. Bartłomiej Wojtowicz, mgr inż. Witold Matuszewski, inż. Mateusz Chrutny, mgr inż. Piotr Stapor, lic. Monika Lipińska.

Prezentowane wynalazki zostały wysoko ocenione przez jury – każde z zaprezentowanych rozwiązań zostało nagrodzone brązowym medalem. Nagrodzonym wynalazcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Kamil Kaczyński



Stoisko Wojskowej Akademii Technicznej cieszyło się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających targi

Astronauta doktorem honoris causa WAT

13 maja br. w Wojskowej Akademii Technicznej odbyła się doniosła w życiu każdej uczelni uroczystość nadania tytułu i wręczenia dyplomu doktora honoris causa. W roku, w którym obchodzić będziemy 35. rocznicę pierwszego kosmicznego lotu Polaka, najwyższą godność akademicką Senat WAT powierzył amerykańskiemu astronautce, wybitnemu uczonemu w dziedzinie medycyny i techniki kosmicznej, dr. Scottowi Edwardowi Parazyńskiemu.

W uchwale Senatu WAT nr 23 z dnia 31 stycznia 2013 r. czytamy: *Na mocy uchwały Senatu Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego, nadajemy doktorowi Scottowi Edwardowi Parazyńskiemu, wybitnemu amerykańskiemu astronautce, za interdyscyplinarny dorobek łączenia badań z dziedziny medycyny i techniki z badaniami kosmosu oraz za międzynarodowe zasługi edukacyjne, tytuł, godność i prawa doktora honoris causa Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego.*

Uroczystość nadania tytułu i godności doktora honoris causa rozpoczęła się od pieśni Gaude Mater Polonia w wykonaniu chóru, wejścia orszaku rektorów z zaprzyjaźnionych uczelni, wprowadzenia sztandaru Akademii, odegraniu hymnów Polski i Stanów Zjednoczonych oraz powitania gości przez JM Rektora-Komendanta WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka.

Wśród gości obecni byli: dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi gen. broni Lech Konopka, dowódca Sił Powietrznych gen. broni Lech Majewski, zastępca ambasadora USA



Przyznanie dr. Scottowi Edwardowi Parazyńskiemu tytułu i godności doktora honoris causa WAT poparły wszystkie wydziały akademickie i zaakceptował Senat Akademii

w Polsce Duhlas Green, dyrektor Centrum Badań Kosmicznych PAN prof. Marek Banaszkiewicz, pierwszy polski kosmonauta gen. bryg. pilot Mirosław Hermaszewski, prezes Stowarzyszenia Lotników Polskich Kazimierz Pogorzelski, członek Międzynarodowej Akademii Medycyny Lotniczej i Kosmicznej dr hab. n. med. Krzysztof Mazurek, burmistrz dzielnicy Bemowo Jarosław Dąbrowski, przedstawiciele Straży Pożarnej, Straży Granicznej, krajowych uczelni wojskowych i cywilnych, attache wojskowi Niemiec, Ukrainy i USA akredytowani w Warszawie, pracownicy oraz studenci naszej Alma Mater. Obecna była

także, towarzysząca astronautce, dr Menakshi Wadhawa.

Witając głównego gościa uroczystości – Scotta Parazyńskiego, rektor-komendant WAT powiedział m.in. (...) *Eksploracja kosmosu to także skomplikowane przedsięwzięcie techniczne. Na potrzeby podróży kosmicznych opracowuje się najbardziej zaawansowane technologie, które napędzają postęp techniczny. Technologie kosmiczne to jeden z perspektywicznych kierunków rozwoju naukowego zespołów badawczych Wojskowej Akademii Technicznej. Tematyka kosmiczna ma również swoje miejsce w programach kształcenia w naszej uczel-*



Na zakończenie oficjalnej uroczystości, dr Scott Edward Parazyński otrzymał od rektora-komendanta WAT gen. bryg. prof. Zygmunta Mierczyka okolicznościowy ryngraf naszej uczelni



Astronauta zwiedził także okolicznościową wystawę wybranych innowacji technologicznych opracowanych przez zespoły naukowo-badawcze WAT

ni. Nadanie tytułu doktora honoris causa WAT wybitnemu astronautce i zarazem czynnemu naukowcowi, specjaliście m.in. w dziedzinie inżynierii kosmicznej oraz psychologii długotrwałego stresu związanego z przebywaniem w przestrzeni kosmicznej, stanowić będzie impuls do dalszego rozwijania w Akademii technologii kosmicznych i satelitarnych, inżynierii biomedycznej i dydaktyki w tych obszarach.

W imieniu swoim i całej społeczności akademickiej, rektor WAT złożył dr. S.E. Parazyńskiemu gratulacje i życzył wszelkiej pomyślności, zdrowia, wytrwałości oraz dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Następnie głos zabrał dziekan Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, który zainicjował proces nadania godności honorowej dr. S.E. Parazyńskiemu, przypominając Jego zasługi w dziedzinie, która jest uprawiana na tym właśnie wydziale.

Promotorem honorowego doktoratu dr. S.E. Parazyńskiego był prof. dr hab. inż. Piotr Koniorczyk. On też wygłosił laudację na cześć nowego doktora honoris causa WAT (treść laudacji na str. 8-11). *Człowiek i jego dzieło to płaszczyzny refleksji nad osobą przyszłego astronauty* – powiedział m.in. prof. Koniorczyk, który oprócz prezentacji dorobku i osiągnięć naukowych dr. Parazyńskiego, zwrócił uwagę na cechy Jego osobowości. A jak nietuzinkowa jest to osobowość świadczą o tym nie tylko życiorys, dorobek naukowy i kariera astronauty, ale również Jego pozazawodowe pasje.

Dziękując za przyznany tytuł i godność doktora honoris causa oraz za wiele przyjaznych słów pod swoim adresem, Scott Edward Parazyński podkreślił, że czuje się dumny i zaszczycony, iż wyróżnienie tej rangi nadała Mu Wojskowa Akademia Techniczna – jedna z najlepszych uczelni technicznych w Polsce. W swoim krótkim wystąpieniu honorowy doktor WAT nawiązał do swoich polskich korzeni: do rodziny, która w 1919 r. wyjechała z Polski. Mówił też o swojej pracy naukowej i wyzwaniach jakie stoją przed zdobywcami przestrzeni kosmicznej.

Po części oficjalnej, dr S.E. Parazyński, w towarzystwie dziekana Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa, zwiedził Instytut Techniki Lotniczej, gdzie interesował się prowadzonymi pracami naukowo-badawczymi nad nowymi konstrukcjami samolotów załogowych i bezzałogowych. Obejrzał również oba tunele aerodynamiczne pytając o ich praktyczne wykorzystanie. To, że Amerykanie lubują się w broni, widać było po reakcjach i pytaniach honorowego doktora, szczególnie podczas zwiedzania



Dr Scott Edward Parazyński zwiedził Salę Tradycji WAT i wpisał się do Księgi Pamiątkowej uczelni

Zakładu Konstrukcji Specjalnych, gdzie zademonstrowano Mu opracowaną w tym zakładzie całą serię karabinków MSBS, uniwersalny karabin maszynowy UKM 2000, karabinki snajperskie i całą gamę broni do zastosowań specjalnych.

Szczególnie sympatyczne było spotkanie astronauty ze studentami cywilnymi i podchorążymi z IV i V roku Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa. *Bardzo się cieszę, iż mogę, chociaż krótko, ale jednak, spotkać się z pasjonatami lotnictwa* – powiedział na wstępie astronauta. *Neil Armstrong, który jako pierwszy człowiek stanął na Srebrnym Globie, wcześniej powiedział, że chciał latać i pewnego dnia spełniło się jego marzenie. Tak samo było ze mną* – dodał i zaapelował, by zgromadzeni na sali studenci nie rezygnowali ze swoich marzeń. Tym bardziej, że jesteśmy w przełomowym momencie jeśli chodzi o podróże kosmiczne. Za kilka lat będzie gotowy nowy środek trans-

portu naukowców w przestrzeń kosmiczną i na stacje orbitalne, a nawet staną się możliwe podróże turystyczne w kosmos. *To będzie dla was duża szansa* – mówił S.E. Parazyński. Studenci pytali o proces selekcji na astronautę, życie codzienne na orbicie, najbardziej stresujące momenty z lotów kosmicznych i te najbardziej emocjonujące, bo niebezpieczne. Na wszystkie otrzymali wyczerpujące odpowiedzi, a na zakończenie nagrodzili Gościa rzesistymi brawami.

* * *

W uznaniu zasług za osiągnięcia w badaniach i za wkład we współpracę polsko-amerykańską, dr Scott Edward Parazyński został odznaczony w Pałacu Prezydenckim Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP nadanym mu przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Odznaczenie wręczył szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prof. Stanisław Koziej.

Jerzy Markowski



Złożył również wizytę w Instytucie Techniki Lotniczej Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa

LAUDACJA

**Prześwietny Senacie!
Dostojny Doktorze!
Wiele Dostojni Goście!
Szanowne Panie, Szanowni Panowie!**

W roku obchodów 35-lecia wylotu pierwszego Polaka w Kosmos, nasza Alma Mater, jedyna w kraju wojskowa uczelnia techniczna, pragnie obdarzyć zaszczytnym tytułem doktora honoris causa wybitnego astronautę amerykańskiego, który posiada polskie korzenie – doktora Scotta Edwarda Parazynskiego. Gromadzimy się dziś wokół niezwyklej osoby astronauty i lekarza, łączącego w badaniach kosmosu medycynę i technikę.

Doktor Parazynski brał udział w 5 misjach kosmicznych, w czasie których spędził 47 godzin w otwartej przestrzeni kosmicznej, wykonując 7 spacerów kosmicznych. Jest wybitnym znawcą medycyny lotniczej i kosmicznej oraz unikatowym specjalistą od prac w otwartej przestrzeni kosmicznej. Swoją wiedzę weryfikował w praktyce, stając się często jednocześnie obiektem własnych badań.

Tytuł doktora honoris causa naszej uczelni jest wyrazem uznania i hołdu, jakim nasza społeczność akademicka pragnie obdarzyć dr. Parazynskiego. Jego zasługi w lotach kosmicznych, a także znaczący dorobek naukowy, każą chylić czoła przed człowiekiem, którego działalność niesie również przesłanie edukacyjne. Bo działalność dr. Parazynskiego, szczególnie w ostatnich dziesięciu latach, wiąże się z uzyskaniem statusu samodzielnego pracownika naukowego i nauczyciela akademickiego.

Osoba honorowego doktora. Okres nauki

Człowiek i jego dzieło to płaszczyzny refleksji nad osobą przyszłego astronauty. Doktor Scott Edward Parazynski ur. się w 1961 r. w Little Rock w Stanie Arkansas, w Stanach Zjednoczonych. Ze względu na uwarunkowania związane z pracą i pobytem rodziców za granicą, uczęszczał do wielu szkół o profilu podstawowym i średnim w Północno-Zachodniej Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Europie. Niewątpliwie miało to wpływ na umiejętność przystosowania się młodego Parazynskiego do zróżnicowanego klimatu i warunków geograficznych, a także zrodziło chęć poznania świata i innych kultur. Od początku konsekwentnie realizuje swoje marzenia.

Teraz i w przeszłości mottem Jego działań są słowa, które można znaleźć w jednym

z Jego wywiadów opublikowanym w polskiej prasie: *Myślę, że najważniejszą rzeczą, aby odnieść sukces, który może stanowić swego rodzaju wyzwanie, są marzenia i chęci, żeby je zrealizować. Wiele młodych osób ma marzenia, ale traci chęć i motywację, aby je urzeczywistnić. Wszystkie rzeczy w życiu, które są wspaniałe, wymagają wiele pracy. (...) Jeśli ktoś chce być astronautą (...) musi pracować w tym kierunku. Po drodze czeka wiele niespotykanych nagród. Zawsze powtarzam młodym ludziom, by wytrwali w ciężkiej pracy.*

Tytuł licencjata w zakresie biologii S.E. Parazynski otrzymuje w 1983 r. na Uniwersytecie Stanforda. Kontynuuje studia na Wydziale Medycznym w tej samej uczelni, uzyskując w 1989 r. tytuł doktora nauk medycznych. W czasie studiów otrzymuje stypendium NASA, w ramach którego w NASA – Ames Research Center prowadzi badania nad przesunięciami płynów ustrojowych spowodowanymi przeciążeniami grawitacyjnymi w trakcie lotów kosmicznych. Bierze też udział w projektowaniu przyrządów treningowych dla załóg wykonujących długotrwałe loty kosmiczne, stosowanych w profilaktyce zaburzeń układu mięśniowo-szkieletowego.

Kolejny obszar zainteresowań dr. Parazynskiego to badania dotyczące aklimatyzacji organizmów żywych na dużych wysokościach. Czerpiąc także z własnego doświadczenia, z roku na rok S.E. Parazynski staje się ekspertem w obszarze badań nad adaptacją ludzkiego organizmu do skrajnych warunków środowiskowych. Po odbyciu dwuletniego podyplomowego stażu w szpitalu klinicznym Harvard Medical School w Bostonie, przez dwa lata pracuje w Denver w Kolorado, specjalizując się w zakresie medycyny ratunkowej. Nie kończy jednak pełnego trzyletniego zakresu praktyki specjalizacyjnej, bowiem w 1992 r. zostaje powołany do zespołu kandydatów-astronautów.

Powyższa nominacja NASA dla S.E. Parazynskiego nie jest przypadkowa. Można powiedzieć, że jest ona konsekwencją trafnego wyboru drogi własnego rozwoju i realizacji marzeń. Doktor Parazynski ma już bowiem wtedy pokaźny nalot jako pilot cywilny statków powietrznych. Ma już także spore doświadczenie jako pletwonurek i wspinacz górski. Z punktu widzenia NASA jest kandydatem idealnym. Nabył doświadczenie praktyczne w medycynie ratunkowej. Uczestniczył w badaniach naukowych z zakresu fizjologii i biologii medycznej. Ma wspaniałe predyspozycje zdrowotne oraz umiejętności praktyczne niezwykle

przydatne w eksploracji kosmosu. Rozwijając swoje zainteresowania astronautyką, kończy dwuletnie studia magisterskie na Wydziale Geologii Planetarnej Uniwersytetu w Houston w Teksasie (1993-1995). Jest zatem zarówno lekarzem, jak i magistrem geologii. Po rocznym treningu w Johnson Space Center i pomyślnie zakończonych sprawdzianach, zostaje włączony do zespołu astronautów jako specjalista misji.

Kariera astronauty

Kolejny etap życia Kandydata budzi podziw i szacunek wobec niezwyklej dokonania S.E. Parazynskiego oraz rodzi dumę z Jego polskich korzeni. Doktor Parazynski spędził ogółem 1381 godzin w przestrzeni kosmicznej (ponad 8 tygodni). Jego aktywność zawodowa w NASA obejmuje lata 1994-2009. Wszyscy czterej recenzenci – autorzy opinii i uzasadnień wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa dr. Scottowi E. Parazynskiemu drobiazgowo opisują wszystkie 5 misji, w których brał On udział. W porządku chronologicznym wymienię je nieco później. Obecnie przytoczę relację prasy w trakcie jednej z nich, ale bodaj najniebezpieczniejszej.

3 listopada 2007 r. – sobota – godzina 12.32 – światowa prasa relacjonuje: nagłówek: NASA wykorzystuje długorękiego Polaka. I dalej: dwóch astronautów międzynarodowej stacji kosmicznej rozpoczęło spacer, w czasie którego spróbują naprawić rozerwany panel baterii słonecznej. To trudna i niebezpieczna misja.

Astronauta polskiego pochodzenia, Scott E. Parazynski został przymocowany do przedłużonego automatycznego ramienia stacji. Najmniejsza niedokładność w sterowaniu tym ramieniem i ewentualne dotknięcie paneli słonecznych niesie ryzyko porażenia prądem o napięciu 120 volt. Baterie po rozwinięciu, nawet częściowym, bez przerwy produkują prąd i nie można ich wyłączyć. By ograniczyć ryzyko, wszystkie metalowe części kombinizonu astronauty, podobnie jak metalowe narzędzia, których używa, są zaklejone taśmą izolacyjną. Na szczęście Parazynski jest bardzo wysoki, ma długie ręce i może się trzymać stosunkowo daleko od paneli. Eksperci zwracają uwagę na fakt, że miejsce naprawy jest bardzo odległe od śluzy, przez którą astronauta wyszli w otwartą przestrzeń kosmiczną. Droga z powrotem może im zająć nawet godzinę. To bardzo dużo. Do tej pory, podczas spacerów kosmicznych astronauta zawsze byli w stanie powrócić do bezpiecznego wnętrza stacji lub promu w ciągu nie więcej niż 30 minut.

Zadania, które Parazynski ma do wykonania, są bardzo trudne. Naprawę rozdartego panelu nietypową metodą wymyślono, ad hoc, w ciągu ostatnich dni – nie była bowiem ona wcześniej testowana.

Pierwszy lot kosmiczny dr Parazynski odbył w listopadzie 1994 r. na pokładzie promu Atlantis. W trakcie trwającej 11 dni misji był odpowiedzialny za eksperymenty w laboratorium ATLAS-3, których celem było zbadanie globalnego bilansu energii i zmian w atmosferze w związku z 11-letnim cyklem słonecznym. W trakcie misji wypróbowane zostało z powodzeniem zaprojektowane przez dr. Parazynskiego urządzenie do treningu astronautów, zapobiegające atrofii mięśni i rozregulowaniu układu sercowo-naczyniowego w warunkach nieważkości.

Drugi lot dr Parazynski odbył w 1997 r. Pełnił wówczas funkcję inżyniera pokładowego promu Atlantis oraz nawigatora podczas połączenia ze stacją kosmiczną Mir. Misję poprzedziły pięciomiesięczne przygotowania w rosyjskim Gwiezdnym Miasteczku. W trakcie misji, razem z rosyjskim kosmonautą Władimirem Titowem, przez 5 godzin wykonywał zadania w otwartej przestrzeni kosmicznej. Dokonywano obserwacji dotyczących zachowania się organizmu człowieka w warunkach mikrogravitacji oraz pobytu w otwartej przestrzeni kosmicznej.

W trakcie trzeciego lotu w 1998 r. na pokładzie promu kosmicznego Discovery dr Parazynski ponownie pełnił funkcję inżyniera pokładowego i nawigatora przy umieszczeniu w przestrzeni satelity badawczego Spartan, pełniącego funkcję obserwatorium słonecznego. Był także odpowiedzialny za przeprowadzenie testów platformy orbitalnego teleskopu Hubble'a oraz za przeprowadzenie kilku eksperymentów medycznych. Dodatkowo pełnił funkcję osobistego lekarza 77-letniego senatora Johna Glenna – pierwszego astronauty amerykańskiego, który w historii astronautyki został najstarszym członkiem załogi kosmicznej. Umożliwiło to przeprowadzenie badań z zakresu nauk o życiu, dotyczących adaptacji organizmu człowieka w starszym wieku do warunków mikrogravitacji. Spotkanie Parazynskiego z Glennem musiało być dla tego pierwszego szczególnym przeżyciem jeszcze z jednego powodu. Od najmłodszych lat John Glenn był idolem Parazynskiego i bohaterem Jego chłopięcych marzeń o Kosmosie, a plakaty pierwszego astronauty były stałym wystrojem Jego pokoju.

W trakcie czwartej misji kosmicznej na pokładzie promu Endeavour w 2001 r. miał miejsce najdłuższy pobyt dr. Parazynskiego

w otwartej przestrzeni kosmicznej. Przez prawie 15 godzin realizował zadania na zewnątrz międzynarodowej stacji kosmicznej Alfa, polegające m.in. na instalacji anteny UHF i dołączeniu do stacji włoskiego wielofunkcyjnego modułu logistycznego Raffaello. Podobne zadania realizował podczas swojego piątego lotu na pokładzie promu Discovery w 2007 r., podczas którego miała miejsce wzmiankowana powyżej nieplanowana, bezprecedensowa i niebezpieczna naprawa baterii słonecznych. W tej misji spędził w sumie 27 godzin w otwartej przestrzeni kosmicznej w trakcie 4 wyjść. Oprócz udziału w misjach, dr Parazynski pełnił również inne odpowiedzialne funkcje w NASA, np. jako szef sekcji nadzorującej powłoki termiczne promów kosmicznych – po katastrofie Columbii, a także jako szef sekcji odpowiedzialnej za wyjścia astronautów w otwartą przestrzeń kosmiczną.

Osiągnięcia dr. Parazynskiego w dziedzinie astronautyki oraz Jego zasługi dla NASA zostały docenione. Za pomyślne zakończenie 5 misji kosmicznych dr Parazynski otrzymuje medale NASA: Space Flight Medals (1994, 1997, 1998, 2001, 2007). Za wybitne zasługi dla NASA zostaje dwukrotnie (2002, 2009) odznaczony medalami NASA: Distinguished Service Medals. Amerykańskie Towarzystwo Astronautyczne wyróżnia Go dwukrotnie (1998, 2008) nagrodą Flight Achievement Award. Za zasługi w lotach kosmicznych Międzynarodowa Federacja Aeronautyczna uhonorowała Go dwukrotnie (1995, 1999) prestiżowym dyplomem – Vladimir Komarov Diploma.

Dalsza droga życiowa Kandydata. Kariera naukowa

Po zakończeniu czynnego udziału w lotach kosmicznych w ramach programu NASA, dr Parazynski wraca do pracy klinicznej i od 2011 r. pracuje jako starszy konsultant/badacz w Instytucie Naukowym Szpitala Metodystów w Houston, w Teksasie. Niezależnie od praktyki lekarskiej, pełni przez wiele lat różnorodne funkcje doradcze w różnych organizacjach, towarzystwach naukowych i stowarzyszeniach, gdzie dzieli się swoimi unikatowymi umiejętnościami technicznymi i wiedzą związaną z karierą astronauty. W latach 2009-2012 pełni funkcję szefa medycznego oraz dyrektora rozwoju biznesu w korporacji Wyle Integrated Science and Engineering w Houston. Od 2006 r. zasiada w Radzie Zarządzającej w Houston Museum of Natural Science, a od 2008 r. w Radzie Zarządzającej Plus 3 Network. Od 2009 r. jest przewodniczącym w Challenger Center for Space Science Education, a od 2011 r. zasiada w Zarządzie Nauk Wojskowych i Technologii w Narodowej Akademii Nauk. Udziela się również w wielu naukowych towarzystwach medycznych oraz związanych z odkryciami, ze zdobywaniem Kosmosu oraz niedostępnych terenów Ziemi. Od 1989 r. jest członkiem Towarzystwa Medycznego Skrajnych Warunków Środowiska (WMS), zaś od 1990 r. – członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Biologii Kosmicznej i Grawitacyjnej (ASGSB), Towarzystwa Medycyny Lotniczej i Kosmicznej (AAC). Od 1992 r. jest również członkiem Stowarzyszenia Pilotów i Właścicieli Statków Powietrznych (AOPA) oraz od 1995 r. Stowarzyszenia Odkrywców Kosmosu (ASE). Kolejne organizacje to: Klub Odkrywców – od 2007 r. oraz Stowarzyszenie Lekarzy Lotniczych – od 2011 r.



Prof. dr hab. inż. Piotr Koniorczyk, promotor honorowego doktoratu dr. Scotta Edwarda Parazynskiego, w laudacji zwrócił uwagę na nietuzinkową osobowość astronauty

Udział w misjach kosmicznych to najbardziej spektakularny fragment życiorysu dr. Parazynskiego. Jednakże Jego droga życiowa to przede wszystkim droga naukowca. Jak sam mówi, obecnie 70 proc. czasu zajmują Mu badania naukowe i działalność edukacyjna. Działalność naukową dr. Parazynskiego można chronologicznie podzielić na pięć okresów. Pierwszy – w latach 1987-1995 – dotyczy badań nad przeciwdziałaniem niekorzystnym skutkom lotów kosmicznych. Drugi – w latach 1987-1988 – dotyczy badań nad przesunięciem płynów ustrojowych w mikrokrążeniu w warunkach mikrogravitacji. Trzeci – od 1987 r. do chwili obecnej – dotyczy badań nad adaptacją organizmu człowieka do stresowych warunków środowiska zewnętrznego. Czwarty – od 2002 r. do chwili obecnej – dotyczy badań nad konstrukcją oprzyrządowania medycznego związanego z badaniami ludzi przebywających w kosmosie. Piąty – w latach 2002-2005 – dotyczy badań związanych z astrobiologią skrajnych warunków środowiska.

Równolegle z pracą naukowo-badawczą, dr Scott Parazynski podejmuje działalność dydaktyczną i dzieli się swoją wiedzą podczas wykładów i seminariów na Wydziale Medycznym w Stanford Medical School, jako profesor wizytujący. Podobnie, jako profesor wizytujący, udziela się nieprzerwanie od 2009 r. na Uniwersytecie Oxfordzkim w Wielkiej Brytanii, na kierunku medycyna kosmiczna. Jako profesor kontraktowy, od 2011 r. tłumaczy studentom problemy związane z medycyną lotniczą i kosmiczną na prestiżowym Wydziale Medycyny Zapobiegawczej i Zdrowia Publicznego na Uniwersytecie Medycznym w Galvestone.

W krótkiej laudacji trudno przedstawić wszystkie osiągnięcia i zasługi Kandydata do tytułu doktora honoris causa, a w przypadku dr. Scotta Parazynskiego – człowieka o tak bogatej i niezwyklej osobowości, staje się to niemożliwe. Wydaje się jednak, że warto omówić pokrótce najważniejsze publikacje dr. Parazynskiego z lat 1989-2011. Z uwagi na zakres i interdyscyplinarność badań, dr Parazynski jest w większości współautorem prac zespołowych. Wiele z nich było wielokrotnie cytowanych. Już na początku kariery naukowej dr. Parazynskiego pojawia się praca: *Muscle changes with eccentric exercise: Implications on Earth and in Space* – NASA Technical Memorandum 102227, 1989 r. Wyniki swoich prac dr Parazynski publikuje w renomowanych czasopismach medycznych: „Aviation Space and Environmental Medicine”, „Journal of Trauma Management and Outcomes”, „Journal of Applied Phys-

iology”, „Geocardo International Journal”, „Pathophysiology”. Tematyka tych prac dotyczy: ustalenia wymagań medycznych dla kandydatów do lotów suborbitalnych, zadań i procedur medycznych realizowanych przez astronautów amerykańskich, badań z zakresu nauk o życiu prowadzonych na stacji kosmicznej, inżynieryjnej analizy systemów dostępu do badań w częściowej grawitacji oraz akcji ratowniczych, laparoskopowych zabiegów chirurgicznych w warunkach mikrogravitacji, przemieszczeń płynów ustrojowych w warunkach mikrogravitacji, badań nad przeciwdziałaniem szkodliwemu oddziaływaniu mikrogravitacji na układ mięśniowo-szkieletowy oraz wykorzystania urządzeń treningowych, zmiany masy i siły mięśniowej pod wpływem ćwiczeń ekscentrycznych na orbicie i na Ziemi. Doktor Parazynski jest również autorem wielu wartościowych opracowań opublikowanych w periodykach reprezentujących nauki techniczne, biomedyczne oraz w raportach NASA, np.: „Advances in Bioengineering”, „The Stanford Magazine”, „Advances in Myochemistry Technology”, NASA Technical Memorandum 102264/89 oraz NASA Technical Memorandum 103847/90, „Mechanical Engineering”. Tematyka tych prac dotyczy: technologii rekombinacji DNA, pozanaczyniowych przesunięć płynów obszaru naczyń szyi i głowy w warunkach symulowanej mikrogravitacji, wykorzystania oprzyrządowania do ćwiczeń fizycznych w warunkach długotrwałych lotów kosmicznych, zagadnień nanogruczołów. Jego zainteresowania naukowe lokują się na pograniczu medycyny i technologii. Dr Parazynski jest współautorem dwóch publikacji związanych z wykorzystaniem nanomedycyny w tzw. spersonalizowanej medycynie (w 2011 r.). Jest również współtwórcą koncepcji wykorzystania nanotechnologii i medycyny regeneracyjnej w medycynie kosmicznej oraz wykorzystania tych doświadczeń w medycynie ziemskiej. Jedną z tych prac, pt.: *Budowanie nanogruczołów (Building nanoglands)*, czasopismo: „Mechanical Engineering”) dotyczy medycznych zastosowań nanotechnologii. Długotrwałe loty kosmiczne są zagrożeniem dla zdrowia astronautów. Występują wtedy u nich osteoporoza, zanik mięśni, kamica nerkowa oraz powstają uszkodzenia tkanek wywołane promieniowaniem kosmicznym. Niezbędne jest zatem zastosowanie strategii ochronnej.

Najnowsze badania naukowe dr. Parazynskiego (2011 r.) nie doczekały się jeszcze publikacji, a zostały jedynie przedstawione na konferencjach. Szczególnie referowane tam doniesienia – komunikaty

(konferencja ASMA, Alaska, 2011 r.), pt.: *Lekcja dowodzenia i partnerstwa uzyskana podczas pobytu na ekstremalnych wysokościach – od Everestu do orbity okołoziemskiej; Zdobywanie innych światów: wyzwania stojące przed pobytem w otwartej przestrzeni kosmicznej; Mechanizm powstania przepukliny krążka międzykręgowego po locie kosmicznym* – zasługują na wyróżnienie.

Inne obszary aktywności Kandydata

Doktor Parazynski to postać wielowymiarowa. Świadczyć o tym Jego zainteresowania. Jest zapalonym nurkiem oraz wytrawnym wspinaczem. Jest również pilotem hydroplanów i samolotów wielosilnikowych. Odbił ponad 2500 godzin lotów na wielu statkach powietrznych. Już jako nastolatek interesował się wspinaczką. Wspiął się w górach Alaski, Cascades, Rockies, w Andach, Apeninach i Himalajach. W maju 2009 r., jako pierwszy astronauta, zdobył Mount Everest. Zetknął się tam z problemem adaptacji organizmu ludzkiego do dużych wysokości i ze zjawiskiem hipotermii. Jako członek ekspedycji w Andy, prowadził badania w ramach programu NASA, nurkując w jeziorze wulkanicznym Licancabur w Boliwii, znajdującym się na wysokości 6500 m n.p.m. (jest to najwyższe położone jezioro na świecie). W trakcie wyprawy, którą kierował, wykorzystał swoją wiedzę dotyczącą reakcji organizmu na zmianę ciśnienia w trakcie wynurzania. Zajmuje się także profesjonalnie fotografowaniem natury.

Doktor Scott Parazynski wielokrotnie nawiązuje do swoich polskich korzeni. Utrzymuje kontakty z Polonią Amerykańską oraz okresowo ze słuchaczami Polskiego Radia, młodymi internautami oraz Polską Akademią Dzieci. Jego pradziadowie, którzy przybyli do Ameryki z Polski na początku XX w., zapewne w najśmielszych marzeniach nie przypuszczali, że jeden z nich znajdzie się w gronie tych ludzi, którzy sięgną gwiazd. Emigrowali z Krakowa i osiedlili się w górnej części stanu Nowy York. Była to rodzina od strony babci Parazynskiego i jego pradziadka. Podczas misji STS-100 w 2001 r. Parazynski wspólnie z innym astronautą polskiego pochodzenia Georgem Zamką wzięli legendarny emblemat lotniczy 7. Eskadry Pościgowej im. Tadeusza Kościuszki na Międzynarodową Stację Kosmiczną. W ten sposób uczcili pamięć Tadeusza Kościuszki, bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych oraz udział pilotów amerykańskich w wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1919-1920. Ten słynny legendarny emblemat lotniczy ozdabiał także samoloty myśliwskie Dywizjonu 303

podczas Bitwy o Anglię. Również na pokładzie Międzynarodowej stacji Kosmicznej znalazł się rysunek 11-letniego Daniela Miszewskiego z Gorzowa Wielkopolskiego, laureata międzynarodowego konkursu plastycznego pt. „Mój dom w Kosmosie”, zorganizowanego przez Siećpolską i Centrum im. Adama Smitha, pod honorowym patronatem Stanisław Lema. W 2002 r., na zaproszenie Komitetu Badań Kosmicznych i Satelitarnych PAN oraz Aeroklubu Polskiego, dr Parazyński po raz pierwszy oficjalnie odwiedził Polskę. Podczas krótkiej wizyty był gościem Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz wziął udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na Politechnice Warszawskiej, gdzie utworzono nowy kierunek astronautyka na Wydziale Mechanicznym, Energetyki i Lotnictwa. Zdążył również być w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie otworzył wystawę plastyczną pt. „Kosmos i życie codzienne” oraz wręczył nagrody dzieciom: laureatowi konkursu z 2001 r. – Danielowi Miszewskiemu oraz najmłodszej uczestniczce konkursu – 7-letniej Agacie Bochonko.

Wnioski końcowe

Wycofanie się USA z wykorzystania promów kosmicznych nie oznacza rezygnacji z marzeń o podboju kosmosu. Przeciwnie, zarówno NASA, jak i Europejska Agencja Kosmiczna realizują już nowe cele: powrót człowieka na Księżyc, a w 2030 r. – wyprawę na Marsa. Przy dzisiejszym stanie techniki droga na Marsa zajmie 9 miesięcy, zaś opóźnienie transmisji radiowej wyniesie 20 minut. Na razie nie wdrożono technologii potrzebnej do startu rakiety z Marsa na Ziemię. Aby nie była to podróż tylko w jedną stronę, trzeba nauczyć się odzyskiwać wodę, tlen, uprawiać jadalne rośliny, produkować substytuty białka zwierzęcego. Najtrudniej jest jednak zapanować nad problemami natury psychologicznej u ludzi. Kosmonauta musi być odporny na stres i cieszyć się ponadprzeciętnym zdrowiem, mieć mocne kości i nerki bez kamieni.

Technologie kosmiczne to jeden z perspektywicznych kierunków rozwoju naukowego zespołów badawczych naszej Alma Mater. Tematyka kosmiczna ma swoje miejsce w programach kształcenia na kierunku: lotnictwo i kosmonautyka prowadzonym na Wydziale Mechatroniki i Lotnictwa. Nadanie tytułu doktora honoris causa naszej uczelni wybitnemu astronautce i zarazem czynnemu naukowcowi, posiadającemu znaczący dorobek w interdyscyplinarnym obszarze łączącym badania kosmosu, medycynę i technikę, stanowić będzie impuls do dalszego rozwoju technologii kosmicznych



Najważniejszą rzeczą, by odnieść sukces, są marzenia oraz chęci, by je zrealizować. Po drodze czeka wiele pracy, ale i wyjątkowych doznań, które są nagrodą za ekstremalny wysiłek - podkreśla S.E. Parazyński

i dydaktyki w tym obszarze. Niekwestionowany autorytet dr. Parazyńskiego w USA i w świecie może ułatwić polskim zespołom nawiązanie kontaktów z przodującymi ośrodkami w obszarze technologii kosmicznych. Nadanie tak zaszczytnego wyróżnienia jednemu z najwybitniejszych astronautów podkreśla również integracyjną rolę naszej nauki i technologii z badaniami oraz z wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej w przededniu nawiązania ściślejszej współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną.

Dostojny Kandydacie!

Pana niezwykła droga życiowa i piękna ścieżka awansu zawodowego są wzorem dla wszystkich naszych studentów, w tym przyszłych oficerów Wojska Polskiego. Parafrazując Pana wypowiedź dla prasy, chciałbym przekazać przesłanie: „A może temat muzyczny z Gwiezdnych Wojen obudzi kiedyś na pokładzie statku kosmicznego również absolwenta naszej Alma Mater, podobnie jak to miało miejsce w Pana przypadku w 2007 r. na pokładzie wahadłowca Discovery”. Dzi-

siaj również i my dziękujemy Panu za emocje tamtych dni i dumę, jaką odczuwaliśmy, że oto astronauta amerykański o polskich korzeniach jest na ustach wszystkich. Jak sam Pan podkreślał: *najważniejszą rzeczą, by odnieść sukces, są marzenia oraz chęci, by je zrealizować. Po drodze czeka wiele pracy, ale i wyjątkowych doznań, które są nagrodą za ekstremalny wysiłek.*

Chcę wyrazić radość i wdzięczność społeczności WAT przyjęcie tytułu doktora honorowego, a tym samym włączenia się do wspólnoty naszej Akademii. Dziś godność doktora honoris causa zostaje nadana badaczowi przestrzeni kosmicznej o ogromnej odwadze, którego nazwisko na trwałe zapisało się w historii astronautyki.

Panie doktorze. Pana obecność dzisiaj wśród nas jest zaszczytem. Mamy nadzieję, że jako doktora Wojskowej Akademii Technicznej będziemy częściej mieć honor gości Pana w murach naszej uczelni.

prof. dr hab. inż. Piotr Koniorczyk
– promotor

Offset dla Akademii

Przekazanie do Wojskowej Akademii Technicznej know-how dotyczącego szkoleń w zakresie użytkowania i obsługi poziomu użytkownika oraz wsparcie Akademii w utworzeniu kompleksowego centrum szkoleniowego, umożliwiającego prowadzenie szkoleń w zakresie niektórych systemów radiowych firmy Harris Corporation, zapewnia WAT podpisana 16 maja br., w siedzibie Ministerstwa Gospodarki, nowa umowa offsetowa.

Wiceminister Dariusz Bogdan podkreślił, że nowa umowa z Harris Corporation zapewni sprawną obsługę i naprawę urządzeń łącznościowych dla polskich sił zbrojnych na terytorium Polski. To również szansa dla polskich przedsiębiorców, którzy podejmą współpracę w ramach zobowiązań offsetowych – dodał.



Biorący udział w uroczystości rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk podpisał Specyfikację Zobowiązań Offsetowych

Amerykańska firma Harris Corporation, z siedzibą w Melbourne na Florydzie, jest znanym w świecie producentem bezprzewodowego sprzętu telekomunikacyjnego, systemów elektronicznych, anten naziem-

nych i kosmicznych, wykorzystywanych zarówno w wojsku, jak i gospodarce.

Wiesław Grzegorzewski

Współpraca z GROMEM rozpoczęta

21.05.2013 r. Instytut Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa WAT gościł dowódcę elitarniej Jednostki Wojskowej GROM płk. Piotra Gąstała, któremu towarzyszyli oficerowie Jednostki, w tym absolwenci Akademii. W spotkaniu udział wzięli również m.in.: dziekan WML prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, zastępca dziekana WML ds. wojskowych płk dr inż. Przemysław Kupidura i dyrektor ITU WML prof. dr hab. inż. Józef Gacek.

Oficerom przedstawiono wyniki prac naukowo-badawczych w dziedzinie uzbrojenia oraz tematykę obecnie realizowanych w ITU projektów badawczych, których wyniki są dedykowane Siłom Zbrojnym RP. Ponadto goście zapoznali się wyposażeniem i bazą dydaktyczną, ukierunkowaną na kształcenie specjalistów w dziedzinie konstrukcji i eksploatacji uzbrojenia i środków bojowych. Kulminacyjnym punktem wizyty było podpisanie przez dziekana WML i dowódcę GROM-u „Porozumienia o współpracy w zakresie prowadzenia działalności konsultacyjno-technicznej”.

Na zakończenie pobytu w Akademii płk Piotr Gąstał wpisał się do Księgi Pamięci ITU. *Jest oGROMnie przyjemnie móc podpisać porozumienie z Wojskową Akademią Techniczną – Zakładem Konstrukcji Specjalnych. Chcemy wspierać oraz promować polską myśl techniczną i dzielić się naszymi doświadczeniami bojowymi z eksploatacji broni. Życzę Państwu, aby produkty, nad którymi pracujecie, trafiły jak najszybciej w ręce polskiego żołnierza* – napisał dowódca GROM.

Ryszard Woźniak



Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Jednostką Wojskową GROM i Wojskową Akademią Techniczną miało bardzo uroczysty charakter



Goście zwiedzili m.in. Laboratorium Broni Palnej

Spotkanie ekspertów NATO

21 maja 2013 r. w Wojskowej Akademii Technicznej odbyło się, już po raz drugi, spotkanie zespołu ekspertów NATO ds. zdalnego wykrywania broni chemicznej i biologicznej, działającego w ramach grupy NATO ds. wykrywania, identyfikacji i monitorowania zagrożeń (NATO Detection, Identification, and Monitoring Panel (DIMP) TEAM OF EXPERTS (ToE) ON STANDOFF DETECTION (SoD) OF CHEMICAL AND BIOLOGICAL AGENTS (CBA)).

W spotkaniu zespołu uczestniczyło 11 osób z Niemiec, Francji, Włoch, Anglii, Kanady, Finlandii, Polski, Szwecji i Stanów Zjednoczonych. Stronę polską reprezentowali: płk dr inż. Krzysztof Kopczyński – dyrektor Instytutu Optoelektroniki oraz dr inż. Zbigniew Zawadzki – adiunkt IOE WAT. Nową szefową panelu DIM została dotychczasowa przewodnicząca zespołu ekspertów Cynthia Swim z USA, która współprzewodniczyła z Hugo Lavoie z Kanady (nowym przewodniczącym NATO ToE) obradom zespołu.

Zasadniczym celem działalności zespołu jest monitorowanie rozwoju i ocena przydatności technologii służących zdalnemu wykrywaniu broni chemicznej i biologicznej, a także toksyn przemysłowych. Zajmuje się on także zbieraniem i wymianą informacji o projektach realizowanych w tej dziedzinie w krajach członkowskich NATO. Zespół formułuje również ogólne wymagania dla systemów zdalnego wykrywania broni chemicznej i biologicznej w celu właściwego uwzględniania metod zdalnej detekcji, klasyfikacji i identyfikacji. Wiąże się z tym również uzgadnianie metodologii oceny jakości i efektywności systemów zdalnego wykrywania. Do zadań zespołu należy też modyfikacja istniejących dokumentów i opracowań NATO na temat wykrywania zagrożeń chemicznych i biologicznych.

Pobyt zespołu w WAT wypełniła merytoryczna dyskusja ekspertów, jak również wizyta w Laboratoriach Techniki Laserowej oraz w Laboratoriach Techniki Podczerwieni i Termowizji Instytutu Optoelektroniki. Gospodarzem obrad Panelu DIM było Szefostwo Obrony przed Bronią Masowego Rażenia reprezentowane przez przed-



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania



Prezentacja pasywnych, zdalnych systemów spektrometrów podczerwieni do wykrywania skażeń chemicznych i biologicznych oraz najnowszych technologii optycznych w Zakładzie Techniki Podczerwieni i Termowizji IOE



Prezentacja systemów zdalnej (standoff) detekcji skażeń chemicznych i biologicznych oraz systemów lidarowych do badania atmosfery w Zakładzie Technologii Optoelektronicznych IOE. Na zdj. eksperci NATO oraz odwiedzający WAT prof. dr hab. Aleksander Wolszczan – profesor Pennsylvania State University (piąty z lewej strony) i prof. dr hab. Marek Banaszkiewicz – dyrektor CBK (piąty z prawej strony)

stawiciela Polski w DIMP mjr. Aleksandra Szewczuka. Obrady DIMP odbyły się w dniach 22-24.05.2013 r. w Centrum Konferencyjnym WP i dotyczyły operacyjnych i technicznych aspektów detekcji i iden-

fikacji skażeń biologicznych, chemicznych i radiologicznych.

Ewa Jankiewicz

„Per aspera ad astra”

Technologie kosmiczne i satelitarne to tematyka VIII posiedzenia Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa, które 22 maja 2013 r. odbyło się w naszej uczelni. W posiedzeniu uczestniczyło 117 przedstawicieli reprezentujących 47 instytucji: zarówno członków PPTSB, jak i zaproszonych gości, reprezentujących ośrodki naukowo-badawcze, przemysłowe oraz instytucje centralne MON i MSW. Posiedzeniu przewodniczył koordynator PPTSB, rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. Moderatorem spotkania był prorektor ds. rozwoju dr hab. inż. Mariusz Figurski, prof. WAT.

Posiedzenie rozpoczęło się od prezentacji gości honorowych, prof. Aleksandra Wolszczana, polskiego radioastronoma, odkrywcy pierwszych planet pozasłonecznych, obecnie profesora Pennsylvania State University oraz gen. bryg. pilota kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego.

Prelekcja profesora Wolszczana dotyczyła teorii astronomii układów planetarnych oraz najnowszych ustaleń w odniesieniu do ewolucji naszego układu słonecznego i wszechświata.

Tematykę wystąpienia polskiego kosmonauty stanowiły realia związane z bezpieczeństwem lotów załogowych misji kosmicznych, przyczyny katastrof i awarii w trakcie realizacji programów (m.in. Sojuz, Wostok, Apollo, Gemini, realizowa-

nych przez Związek Radziecki/Rosję i Stany Zjednoczone).

W dalszej części posiedzenia prezentowane były możliwości wykorzystania osiągnięć dokonanych w obszarze technologii kosmicznych i satelitarnych przez polskie ośrodki naukowo-badawcze i przemysłowe. Podczas prezentacji przedstawiono konkretne przykłady udanego zastosowania tych technologii na rzecz wojska, służb publicznych zarówno w administracji państwowej, jak i w gospodarce narodowej. Zaakcentowany został fakt związany z potencjalnymi korzyściami płynącymi z udziału Polski w Europejskiej Agencji Kosmicznej, co przełożyć się może na zainicjowanie nowych projektów (m.in. związanych z Galileo, tj. europejskim odpowiednikiem amerykańskiego systemu GPS). Włączenie się w zakres tych prac może stać się ważnym elementem szeroko rozumianego rozwoju naszego kraju.

Prezentacje tematyczne rozpoczęła informacja dr. Andrzeja Siemaszko, dyrektora Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE, dotycząca głównie reguł i procedur uzyskiwania wsparcia finansowego na rozwój technologii kosmicznych poprzez fundusze strukturalne UE, tj. 7 Program Ramowy i program Horyzont 2020-SPACE. Dr Piotr Orleański z Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, przedstawił charakter i główne projekty CBK z zakresu inżynierii kosmicznej i satelitarnej. W następnym wystąpieniu, dr Marcin Szolucha z WAT, poinformował o koncepcji współpracy w ramach nowopowstałego w naszej akademii, Centrum Inżynierii Kosmicznej i Satelitarnej. W kolejnych trzech prezentacjach przedstawiony został aspekt wojskowy związany z obszarem tematycznym posiedzenia. Płk Stanisław Sobala z Departamentu Polityki Zbrojeniowej poinformował o pracach prowadzonych w resorcie obrony narodowej w tym zakresie, płk rez. Krzysztof Belawski omówił zmiany w systemie pozyskiwania sprzętu wojskowego, ppłk Ryszard Lewiński przedstawił z kolei priorytetowe kierunki badań naukowych MON na lata 2013-2022.

Druga część obrad rozpoczęła się od prezentacji kandydatów do Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa. Profesor Andrzej Kus z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zaprezentował Narodowe Centrum Radioastronomii i Inżynierii Kosmicznej. Sztandarowym projektem Centrum jest budowa radioteleskopu, RT 90+, który będzie



Prelekcja gen. bryg. pilota kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego dotyczyła m.in. realiów związanych z bezpieczeństwem lotów załogowych misji kosmicznych



Profesor Aleksander Wolszczan wpisał się do Księgi Pamiątkowej naszej uczelni



Porównanie rozmiarów makiety radioteleskopu RT 90+ (Jan Heweliusz) z budynkami centrum Warszawy

nosił imię Jana Heweliusza. Powstaje on w ramach konsorcjum (członkowie to m.in.: UMK, Politechnika Gdańska, WAT oraz Centrum Badań Kosmicznych). Gigantyczny radioteleskop o średnicy ponad 90 metrów ma włączyć Polskę do światowej elity badaczy przestrzeni kosmicznej. Po zbudowaniu (lokalizacja w Borach Tucholskich) będzie on jednym z największych urządzeń tego typu na Ziemi, koszt inwestycji to około 450 mln złotych. RT 90+ pierwsze sygnały z kosmosu powinien odbierać od 2016 r.

W dalszej części sesji, prof. Mirosław Kutylowski zaprezentował Politechnikę Wrocławską, prof. Witold Abramowicz Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu oraz Grzegorz Tkocz firmę NOMA 2. Po głosowaniu, powyższe instytucje stały się członkami PPTSB. Następne prezentacje wygłosili prelegenci – członkowie Platformy. Dotyczyły one osiągnięć w realizacji prac, projektów w ramach technologii satelitarnych: dr hab. inż. Mariusz Figurski (WAT), prof. Piotr Wolański (Politechnika Warszawska i Instytut Lotnictwa), dr Mikołaj Sobczak (Politech-

nika Poznańska) i Krzysztof Drybczewski (Politechnika Gdańska).

Obrady zakończył koordynator PPTSB gen. bryg. prof. Z. Mierczyk, który podsumowując stwierdził, że posiedzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem zarówno przedstawicieli świata nauki, jak i przedsiębiorców. W dużym stopniu rozszerzyło wiedzę tych środowisk na temat dotychczasowych krajowych osiągnięć w tym per-

spektywnym obszarze technologicznym. Spotkanie stało się także ważną platformą wymiany informacji i nawiązania wartościowych kontaktów, co może przyczynić się do lepszego wykorzystania polskiego potencjału naukowego w tej dziedzinie.

Prezentacje z posiedzenia dostępne są na stronie: www.platforma.wat.edu.pl

Mariusz Karwalski



Uczestnicy VIII posiedzenia Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa

WAT liderem wdrożeń

Zawsze tak było, że potencjał obronny kraju był mierzony jego potencjałem naukowym. Myślę, że w tych czasach jest to jeszcze bardziej wyraziste niż kilkadziesiąt lat temu. Chcemy, aby przy okazji tych dużych przedsięwzięć modernizacyjnych w maksymalnym stopniu włączyć polską naukę i przemysł – mówił minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak podczas zorganizowanej przez Departament Nauki i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej VI Konferencji Naukowo-Przemysłowej pt. „Badania naukowe w obszarze techniki i technologii obronnych”, która 15 maja br. odbyła się w Centrum Konferencyjnym MON.

Uczestniczący w I sesji – otwarciu konferencji – minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prof. Stanisław Koziej oraz prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Michał Kleiber w swoich wystąpieniach wskazywali na niebagatelną rolę Wojskowej Akademii Technicznej w badaniach, pracach rozwojowych oraz wdrażaniu know-how do przemysłu.

Ostatnim elementem sesji otwarcie było wręczenie nagród w konkursie na najlepszą pracę naukową i badawczą z dziedziny obronności. Nagrodzono trzy projekty konsorcyjne, w realizacji których występowała Wojskowa Akademia Techniczna.

Nagroda I stopnia przypadła konsorcjum w składzie: Wojskowa Akademia Techniczna, Przedsiębiorstwo Sprzętu



Na stoiskach Wojskowej Akademii Technicznej

Ochronnego Maskpol S.A. za projekt pt. „Aplikacje wojskowe mikro-, ultra- i nanokrystalicznych stopów Ni3Al – demonstrator technologii w postaci termoaktywnych elementów układu oczyszczania powietrza z substancji toksycznych” (autorzy: mjr dr inż. Paweł Jóźwik – kierownik projektu, prof. dr hab. inż. Zbigniew Bojar, mgr inż. Krzysztof Dędek, dr inż. Stanisław Popiel).

Nagrodę II stopnia otrzymało konsorcjum w składzie: Wojskowa Akademia Techniczna, Zakłady NITROERG S.A. Biełuń za pracę pt. „Opracowanie bezpiecznych inicjujących materiałów wybuchowych do małowrażliwej amunicji” (autorzy: dr hab. inż. Stanisław Cudziło – kierownik projektu, prof. dr hab. inż. Waldemar A. Trzciniński, dr inż. Marcin Nita, prof. dr hab. inż. Stanisław Krompiec, dr inż. Marek Skórczakowski, mgr inż. Leszek Gierlotka, mgr inż. Marek Margas, mgr inż. Bogdan Matyszkiewicz).

Nagroda III stopnia przypadła konsorcjum w składzie: WB Electronics S.A., Wojskowa Akademia Techniczna za pracę pt. „Układ zdalnego sterowania wojskowymi pojazdami lądowymi. Aplikacja do pojazdu rozminowania” (autorzy: mgr inż. Piotr Wojciechowski – kierownik projektu, mgr inż. Krzysztof Pawelek, płk dr inż. Andrzej Typiak, dr inż. Zbigniew Zienowicz, dr inż. Wojciech Komorniczak).

W drugiej części konferencji pt. „Priorytety uczelni wojskowych w zakresie realizacji badań naukowych na potrzeby MON” – wśród rektorów akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich – dorobek, potencjał i siłę naukową Wojskowej Akademii Technicznej zaprezentował JM Rektor-Komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk.

Wiesław Grzegorzewski

Fot. DPI MON



Zdobywcy nagrody I stopnia



Zdobywcy nagrody III stopnia

Bezpieczeństwo przestworzy

Wojskowa Akademia Techniczna, Akademia Obrony Narodowej i Polskie Lobby Przemysłowe były organizatorami konferencji „System Obrony Powietrznej Polski”, która w dniach 14-15 maja br. odbyła się w Centrum Konferencyjnym MON w Warszawie.

Spotkanie stanowiło forum wymiany poglądów, przeglądu oraz określenia wizji rozwoju systemu obrony powietrznej Polski. Konferencji przewodniczyli rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk i rektor-komendant AON gen. dyw. dr hab. Bogusław Pacek. W gronie zaproszonych gości znaleźli się m.in.: szef BBN prof. dr hab. Stanisław Koziej, podsekretarz stanu ds. polityki obronnej w MON Robert Kupiecki, dowódca Sił Powietrznych gen. broni pil. Lech Majewski, koordynator PLP prof. nadzw. dr hab. Paweł Soroka oraz prezes Zarządu BUMAR Krzysztof Krystowski. Nie zabrakło też naukowców i przedstawi-

cieli firm współpracujących z resortem obrony narodowej.

Dyskusja toczyła się wokół takich zagadnień jak: identyfikacja wyzwań i zagrożeń powietrznych, identyfikacja podstaw prawnych funkcjonowania i rozwoju systemu obrony powietrznej, ewaluacja aktualnego stanu systemu w aspekcie narodowym i sojuszniczym oraz nakreślenie głównych założeń koncepcyjnych rozwoju systemu obrony powietrznej. Zwracano uwagę, że Polska musi tworzyć system funkcjonujący w granicach prawa, tymczasem obecnie termin „system obrony powietrznej” wprawdzie pojawia się w kilku ustawach, w żadnej jednak nie został zdefiniowany.

Szczęólnego znaczenia nabiera problem możliwości wykorzystania krajowe-



Konferencji towarzyszyła wystawa sprzętu i nowoczesnych technologii

go potencjału badawczo-rozwojowego, naukowo-technicznego i produkcyjnego oraz wskazanie sposobów finansowania budowy systemu nowoczesnego na miarę XXI w. Na ten aspekt zagadnienia zwrócił również uwagę gen. dyw. dr hab. Bogusław Pacek, który wskazał na znaczącą rolę WAT w programach, które mają przyczynić się do zwiększenia skuteczności obrony powietrznej.

Grażyna Kluczyńska

Wystrzałowe nowości

25 maja br. na strzelnicy KSS Dragon w Siedlcach odbyło się seminarium/szkolenie na temat budowy, działania oraz procedur obsługowych najnowszych konstrukcji broni strzeleckiej oferowanych przez firmę BUOS. Zaprezentowano na nim wiele nowości sprzętowych, w tym m.in. rodzinę chorwackich pistoletów HS wraz z jej amerykańską gałęzią XDM oraz zbudowane w układzie bezkolbowym karabinki VHSD1 (standardowy) i VHSK1 (subkarabinek).

Impreza wzbudziła duże zainteresowanie w środowisku uzbrojeniowym, a wśród zaproszonych na nią uczestników znaleźli się przedstawiciele formacji uzbrojonych, klubów sportowych, prasy fachowej oraz Wojskowej Akademii Technicznej. Naszą uczelnię reprezentowali mgr Adam Gawron i por. mgr inż. Łukasz Szmit z Zakładu Konstrukcji Specjalnych Instytutu Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki i Lotnictwa.

Impreza była nie tylko doskonałym forum wymiany poglądów i uwag między specjalistami, ale również praktycznym sprawdzianem jakości prezentowanej broni. Każdy z uczestników miał bowiem możliwość oddania 50 strzałów z wybranych przez siebie modeli, a najlepsi strzelcy

zostali nagrodzeni przez prezesa BUOS dr. inż. Witolda Płechę (któremu dziękuję za wystosowanie zaproszenia).

Pozyskana wiedza teoretyczno-praktyczna z seminarium/szkolenia z całą pewnością zostanie wykorzystana w projekcie rozwojowym Nr O ROB 0034 03 001 (dofinansowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ze środków na naukę w latach 2012-2016) pt.: „Opracowanie, wykonanie oraz badania konstrukcyjno-technologiczne Modułowego Systemu Broni Strzeleckiej kalibru 5,56 mm (MSBS-5,56)”, który jest realizowany przez Konsorcjum Naukowe w składzie: Fabryka Broni z Radomia i WAT.

Ryszard Woźniak



Niektóre nowości BUOS



VHS podczas strzelania

Spotkanie z młodzieżą wojskową

Dzisiaj Polsce potrzebny jest nowoczesny patriotyzm, który jest w zgodzie z tradycjami narodowymi, pięknymi tradycjami wojskowymi, z walką, obroną. Ale potrzebny jest przede wszystkim patriotyzm

pracy, nauki, patriotyzm otwarty na inny świat, szukający tego, co zbliża ludzi do siebie, co czyni ich sobie braćmi – powiedział prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski 18 maja na poligonie w Rembertowie, na pierwszym, historycznym biwaku uczniów klas mundurowych zorganizowanym przez Akademię Obrony Narodowej i Wojskową Akademię Techniczną.

Naszą uczelnię reprezentował rektor-komendant gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk. W imieniu uczestników biwaku prezydenta RP powitał rektor-komendant AON gen. dyw. Bogusław Pacek.

Podczas spotkania z młodzieżą przy ognisku prezydent RP ocenił, że takie inicjatywy, jak biwak, skupiają ludzi o wrażliwości na kwestie nie tylko sentymentów, tradycji narodowych, ale również ludzi z nastawieniem życiowym na radzenie sobie, na pełną świadomość, że Ojczyzna może potrzebować nie tylko ludzi pracowitych, ale również odważnych, zdolnych do działania, do obrony.

Bronisław Komorowski podkreślił, że tacy ludzie wiedzą, że to miejsce, w którym przyszło nam żyć od tysiąca lat, wcale nigdy bezpiecznym do końca nie będzie. Przypomniał też w swoim wystąpieniu, że patriotyzm dzisiaj musi oznaczać przypominanie sobie, że jest jednak jeszcze taki jeden obowiązek, jak obowiązek bycia gotowym do obrony Ojczyzny. I z zadowoleniem dodał, że właśnie uczniowie klas mundurowych doskonale zdają sobie z tego sprawę.

Podczas spotkania w Rembertowie dominowały śpiew, humor i gawęda. Atmosfera biwaku udzieliła się również prezydentowi RP, który zwierzył się, iż najwięcej przyjaciół pozyskał za młodych lat, podczas działalności opozycyjnej i w harcerstwie.

Do udziału w czterodniowym biwaku pod hasłem „Ślubuję Ci, Ojczyzno” zostało zaproszonych około 2000 uczniów klas wojskowych z kilkudziesięciu szkół z całej Polski. Celem imprezy było propagowanie wiedzy wojskowej, postaw proobronnych i patriotycznych w młodym pokoleniu. Biwak łączył w sobie charakter edukacyjny, sportowo-rekreacyjny i patriotyczny. Patronat nad imprezą sprawował minister obrony narodowej. Jednym z ważniejszych elementów biwaku była uroczysta zbiórka młodzieży 17 maja br. przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie i złożenie wieńców pamięci poległym bohaterom walk o wolność Ojczyzny.

Jerzy Markowski

Wykład „Zawód Dyplomata”

22 maja członkowie Koła Naukowego Bezpieczeństwa Narodowego mieli przyjemność wzięcia udziału w spotkaniu z dr Katarzyną Pisarską – założycielką i dyrektorką Europejskiej Akademii Dyplomacji, a także ekspertką waszyngtońskiego ośrodka analitycznego Center for European Policy Analysis oraz warszawskiej Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Spotkanie miało na celu przybliżenie studentom zagadnień związanych z pracą w dyplomacji.

Dr Katarzyna Pisarska, dzieląc się z nami swoim wieloletnim doświadczeniem, zarówno w kraju, jak i na placówkach zagranicznych, umożliwiła nam zdobycie wiedzy na temat pracy w zawodzie dyplomaty. Dowiedzieliśmy się, jak wyglądają kolejne stopnie kariery zawodowej, a tak-

że jakie cechy i umiejętności praktyczne niezbędne są do rozpoczęcia pracy w tej profesji. Zostaliśmy uczuleni na konieczność rozwoju umiejętności lingwistycznych, w szczególności w językach mniej spopularyzowanych, a także umiejętności administracyjnych.

Spotkanie umożliwiło nam zapoznanie się ze strukturą organizacyjną ambasad i konsulatu generalnego oraz z zakresem obowiązków pracy zarówno w centrali MSZ, jak i na placówkach zagranicznych. Mieliśmy też okazję odpowiedzieć na przykładowe pytania zaczerpnięte z części pisemnej konkursu na aplikację w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Na koniec spotkania dr Katarzyna Pisarska zachęcała nas do spróbowania swoich sił w trakcie staży i praktyk studenckich odbywających się w ramach Ministerstwa

Spraw Zagranicznych oraz uczestnictwa w programach Europejskiej Akademii Dyplomacji.

Spotkanie umożliwiło nam poszerzenie swoich horyzontów oraz zdobycie ważnych informacji, które mogą okazać się pomocne w podjęciu świadomej decyzji co do wyboru dalszej ścieżki zawodowej.

Lukasz Lepionka



„Studencki Nobel” dla trójki studentów WAT

Tomasz Włodarczyk, Edyta Kocyk (studenci II roku studiów II stopnia na kierunku zarządzanie na Wydziale Cybernetyki) i Karolina Pęcherzewska (studentka II roku studiów II stopnia na kierunku mechatronika, konstrukcja i eksploatacja artylerii raketowej na Wydziale Mechatroniki i Lotnictwa) zostali Laureatami Uczelnianymi w konkursie na najwszechstronniejszego studenta Rzeczypospolitej Polskiej „Studencki Nobel 2013”.

Organizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów konkurs o nazwie „Studencki Nobel” ma na celu wyłonienie młodych, ambitnych i utalentowanych studentów poprzez wybór najlepszego studenta w Polsce, promowanie i nagradzanie najzdolniejszych studentów w kraju, propagowanie nauki i przedsiębiorczości, propagowanie działań społecznych oraz ułatwienie najlepszym studentom rozpoczęcia kariery na rynku pracy. Konkurs składa się z trzech etapów: uczelnianego, regionalnego oraz krajowego.

Uczestnikiem konkursu „Studencki Nobel” na etapie uczelnianym może zostać każdy student szkoły wyższej państwowej oraz prywatnej, który rozpoczął wiodący kierunek studiów pierwszego lub drugiego stopnia bądź studiów jednolitych magisterskich, zarówno stacjonarnych, jak i nie-stacjonarnych, który nie ukończył 28 roku życia oraz uzyskał łącznie ze wszystkich zamkniętych semestrów na danym poziomie studiów średnią ocen minimum 4,00, w przypadku uczelni, gdzie skala ocen osiąga 6,0 minimum ocen za ostatni semestr akademicki wynosi 4,50. Uczestnikiem konkursu nie może być student studiów doktoranckich lub podyplomowych, chyba że jest równocześnie studentem studiów pierwszego lub drugiego stopnia bądź studiów jednolitych magisterskich. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest wypełnienie Formularza Konkursowego, znajdującego się na stronie www.studenckinobel.pl, co automatycznie kwalifikuje kandydata do konkursu i stanowi podstawę do oceny jego osiągnięć w poszczególnych etapach konkursu.

Wyboru laureatów poszczególnych etapów konkursu dokonują odpowiednie dla nich Komisje Konkursowe: Uczelniana Komisja Konkursowa, Regionalna Komisja Konkursowa oraz Krajowa Komisja Konkursowa.

W etapie uczelnianym uczestnik może uzyskać wyróżnienie lub tytuł Laureata

Uczelnianego. Wyróżnienie przyznawane jest uczestnikowi, który uzyskał co najmniej 150 punktów na 565 możliwych do uzyskania (liczba punktów obliczana jest na podstawie Formularza Konkursu). Tytuł Laureata Uczelnianego przyznawany jest uczestnikowi konkursu, który uzyskał najwyższą liczbę punktów na danej uczelni pod warunkiem uzyskania minimalnego progu, tj. wspomnianej wyżej liczby 150 punktów.

Do etapu regionalnego kwalifikuje się każdy uczestnik, który uzyskał tytuł Laureata Uczelnianego. Regionalna Komisja Konkursowa dokonuje wyboru trzech uczestników, którzy zajmują kolejno pierwsze, drugie oraz trzecie miejsce. Uczestnik, który zajmie pierwsze miejsce w danym regionie, otrzymuje tytuł Laureata Regionalnego.

Do etapu krajowego kwalifikuje się każdy uczestnik, który uzyskał tytuł Laureata Regionalnego. Krajowa Komisja Konkursowa dokonuje wyboru trzech uczestników, którzy zajmują kolejno pierwsze, drugie oraz trzecie miejsce. Uczestnik konkursu, który zajmie pierwsze miejsce w kraju, otrzymuje tytuł Najlepszego Studenta RP – „Studenckiego Nobla”.

Przy wyborze Laureatów na poszczególnych etapach brane są pod uwagę: obiektywne wyniki w nauce, znajomość języków obcych, aktywność naukowa, społeczna oraz artystyczna uczestnika, w tym m.in. udział w warsztatach twórczych, sympozjach, konferencjach, praktyki, staże, praca w kołach naukowych, uczestnictwo w wymianach międzynarodowych, prace badawcze, publikacje, referaty, współpraca z prasą naukową, redagowanie gazet, działalność w samorządzie studenckim i organizacjach studenckich, fundacjach i stowarzyszeniach. Wpływ na ocenę Komisji Konkursowej mogą mieć również inne osiągnięcia bądź sukcesy uczestnika. Przy ocenie uczestników poszczególnych etapów brane są pod uwagę osiągnięcia z całego okresu studiów (z wyłączeniem osiągnięć na studiach doktoranckich i/lub podyplomowych).

Sylwetki tegorocznych Laureatów Uczelnianych w konkursie „Studencki Nobel” prezentowaliśmy w styczniowym numerze „Głosu Akademickiego” (Nr 1/2013). W grudniu 2012 r. cała trójka, za wybitne osiągnięcia, otrzymała bowiem stypendia minister nauki i szkolnictwa wyższego.



Tomasz Włodarczyk



Edyta Kocyk



Karolina Pęcherzewska

Elżbieta Dąbrowska

Mój Erasmus w Turcji

Na Wydziale Cybernetyki mamy wiele możliwości, jeśli chodzi o wybór zagranicznej uczelni. Na kierunku zarządzanie, który studiuję, mamy do wyboru uczelnie z takich krajów jak Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania, Włochy i Turcja. Ponieważ od zawsze fascynowała mnie kultura hiszpańska, moim pierwszym wyborem był uniwersytet z tego właśnie kraju. Jednak po wymianie kilku e-maili z tamtejszym koordynatorem i po zapoznaniu się z ofertą edukacyjną okazało się, że uczelnia ta nie byłaby odpowiednim wyborem. W związku z tym, postanowiłam „dać szansę” uczelniom z kraju, o którym wcześniej nawet nie myślałam – Turcji. Okazało się, że Mustafa Kemal Üniversitesi (MKÜ), położony w prowincji Hatay na południowym-wschodzie kraju, jest najlepszym kandydatem do odbycia tam części studiów.

Wyjazd na studia za granicę nie jest aż tak trudny, jakby się to mogło wydawać. Pierwszym krokiem powinno być skontaktowanie się z Panią Agnieszką Różnowicz (erasmus@wat.edu.pl), która udzieli wszelkich informacji dotyczących programu LLP Erasmus oraz rekrutacji.

Koordynatorem mojego wydziału w Turcji był Pan Alpavut Yavuz (vyavuz@mku.edu.tr), który okazał się „właściwą osobą na właściwym miejscu”. Udzielił on wszelkich niezbędnych informacji dotyczących przedmiotów oferowanych przez uczelnię. W przypadku, gdy jeden z przedmiotów okazał się nieodpowiedni, zaproponował za niego inne zajęcia. Warto skontaktować się także z Foreign Relations Office (erasmus@mku.edu.tr), gdzie zostaną nam udzielone pozostałe informacje dotyczące aplikacji, a także m.in. zakwaterowania.

Natomiast jeżeli chodzi o dojazd, jest

on dość męczący, i niestety, kosztowny. Najlepszą formą podróży do MKÜ jest lot samolotem. Najprostszy i najszybszy połączeniem jest przelot z Warszawy do Stambułu i ze Stambułu do Hatay, jednak, jak już wspomniałam, jest to połączenie dość drogie. Jeśli ktoś jest wytrwały, może się pokusić o wyszukanie jak najtańszych lotów, jednak trzeba się liczyć z tym, że do Stambułu będzie się leciało np. przez Zurych i zamiast jednej przesiadki w ciągu całej podróży, będzie się miało ich przynajmniej dwie. Innym sposobem na ograniczenie kosztów dojazdu jest przelot z Warszawy do Stambułu, skąd można kupić bilet autobusowy do miasta Antakya w prowincji Hatay.

Autobus jest dość wygodny, aczkolwiek minusem tego typu podróży jest jej czas: przejazd zajmuje około 15 godzin.

Po przyjeździe w umówione wcześniej e-mailowo miejsce, przyjechał po mnie asystent koordynatora uczelnianego, który przez pierwsze kilka dni pomagał mi zaaklimatyzować się w nowych warunkach bytowych i kulturowych. Jego pomoc była nieoceniona. Do jego zadań należało znalezienie najbardziej odpowiedniego dla mnie mieszkania, pomoc przy zakupie najpotrzebniejszego sprzętu gospodarstwa domowego, pokazanie mi uczelni oraz przedstawienie koordynatorowi wydziałowemu. Po kilku dniach od przyjazdu skontaktowali się ze mną dwaj studenci, którzy od tej pory w razie problemów mieli mi pomagać: byli kimś w rodzaju mentorów i dzięki nim mogłam poznać również wielu innych studentów.

Przy wynajmie mieszkania warto zwrócić uwagę na bliskość jego położenia względem uczelni. Przy kampusie znajduje się miasteczko studenckie, gdzie można znaleźć naprawdę atrakcyjne oferty mieszkaniowe, a przy tym blisko jest do marketów, małych i niedrogich restauracji i kawiarni. Jest to również bardzo wygodne, ponieważ na uczelnię można dojść stamtąd pieszo w ciągu 10 minut. Jeśli wybór padnie na mieszkanie dość oddalone od uczelni, trzeba się dodatkowo liczyć z kosztami dojazdu. Za każdy przejazd busem, który dojeżdża bezpośrednio na kampus, trzeba zapłacić 1,25 TL (ok. 2,5 zł). Przy wynajmie należy również zwrócić uwagę na to, czy Internet jest już wliczony w cenę mieszkania i jakie dodatkowe rachunki trzeba będzie płacić. Najczęściej jest tak, że po zapłacie comiesięcznego czynszu, zostaje do opłacenia tylko elektryczność (raz na 2 miesiące). Bezprzewodowy Internet jest już wliczony w cenę wynajmu. Natomiast trzeba pamiętać, że przy podpisywaniu umowy konieczne jest również wpłacenie depozytu w wysokości miesięcznego czynszu, który przy wyprowadzce zostanie zwrócony.

Jeszcze przed wyjazdem każdy student musi założyć konto walutowe, na które wpływać będzie stypendium programu Erasmus od uczelni. Warto przyjrzeć się ofertom banków, szczególnie opłatom za przelewy i za transakcje bezgotówkowe. Warto też zwrócić uwagę na wysokość prowizji, która jest pobierana przy wypłacie gotówki z bankomatu. W Turcji obowiązującą walutą jest lir turecki, natomiast stypendium wypłacane jest w euro. Dlatego należy zastanowić się, jak przy przewalutowaniu



Wykuty w skale kościół św. Piotra w mieście Antakya, upamiętniający fakt, że apostoł ten, zanim przeniósł się do Rzymu, był biskupem chrześcijańskiej wspólnoty w tym mieście



Autorka artykułu podczas wizyty na jednym z tureckich bazarów

„stracić” jak najmniej pieniędzy. Jednym z najbardziej popularnych banków w Turcji jest TEB, z którego bankomatów można pobierać pieniądze w różnych walutach: od lir tureckich, przez dolary i euro, po funty i jeny. Zdecydowałam, że będę pobierać moje stypendium z bankomatu w euro i później w kantorze wymieniać na liry. Według mnie jest to najwygodniejszy sposób: bank pobierał ode mnie tylko prowizję za wypłatę z bankomatu, ale nie traciłam nic na zmianie waluty, co by nastąpiło, gdybym pobierała stypendium z jakiegokolwiek innego bankomatu.

Po zapoznaniu się z koordynatorem wydziałowym, wykładowcami oraz planem zajęć okazało się, że system nauczania w Mustafa Kemal Üniversitesi jest nieco inny niż w Wojskowej Akademii Technicznej. Zajęcia są prowadzone w formie wykładowej w języku tureckim (dla studentów programu Erasmus w języku angielskim). Często są one połączone z dyskusjami ze studentami, a na zajęciach i w domu rozwiązywanych jest bardzo wiele case studies. Wszystkie niezbędne materiały i książki gwarantuje wykładowca każdego z przedmiotów. Każdy student ma ponadto możliwość korzystania ze zbiorów w bibliotece (także w formie elektronicznej).

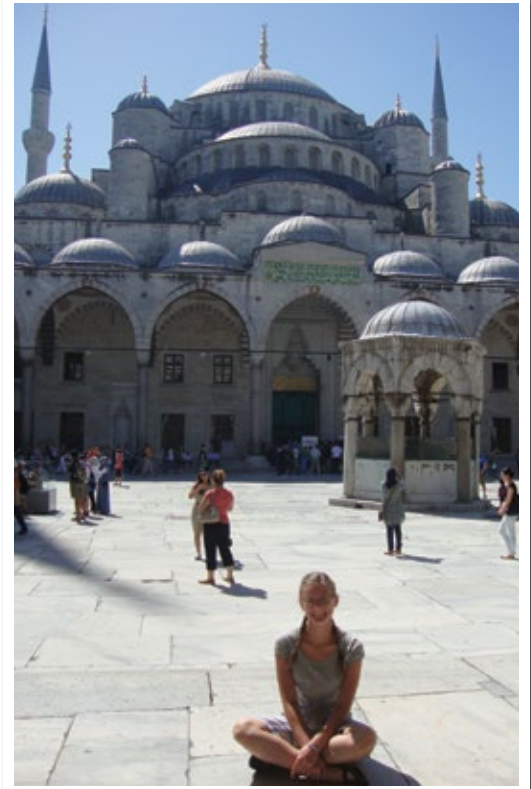
W ciągu semestru, poza dyskusjami na zajęciach, odbywają się również egzaminy śródsesemtralne, które stanowią później 40% oceny końcowej z przedmiotu. Każdy semestr kończy się bowiem egzaminami końcowymi. Egzaminy mogą się odbywać w formie pisemnej bądź ustnej, aczkolwiek dominują te pierwsze. To, co mi się podobało na uczelni, to podejście wykładowcy do studenta. Każda osoba była traktowana indywidualnie. W razie ewentualnych problemów na zajęciach, wykładowca zawsze tłumaczył niezrozumiałe treści, a każde kolejne zajęcie zaczynało się pytaniem „how are you?”.

MKÜ jest położone na obrzeżach miasteczka Antakya, do centrum którego można dojechać bussem w ciągu około 25 minut. Antakya, w starożytności znana jako Antiochia, jest miastem różnych kultur i religii. Jest to bardzo stare, historyczne miasto, w którym znajduje się drugie co do wielkości Muzeum Archeologiczne na świecie, w którym odnaleźć można mozaiki rzymskie i bizantyjskie. To tutaj znajduje się pierwszy kościół chrześcijański na świecie, tj. wykuty w skale kościół św. Piotra. Antakya jest bogata kulturowo i religijnie. Żyją tu w zgodzie, obok siebie, muzułmanie, katolicy, protestanci i Żydzi. Ze względu na bliskość granicy z Syrią, można tu też zaobserwować połączenie kultur tureckiej i arabskiej.

Niespełna 60 km dalej położone jest miasto Iskenderun (dawna Aleksandretta), założone przez Aleksandra Wielkiego jako miasto portowe. Iskenderun leży nad brzegiem Morza Śródziemnego, co w połączeniu z otaczającymi go górami daje naprawdę piękną scenę. Prowincja Hatay jest jednym z najcieplejszych regionów w Turcji, co również można wykorzystać w czasie wolnym udając się na oddaloną o około 20 km plażę w miasteczku Samandağ. Znajduje się tam druga pod względem długości plaża na świecie.

Foreign Relations Office dbało także o to, żebyśmy dobrze poznali Hatay i jego kulturę. W ciągu semestru zorganizowane zostały dwie wycieczki dla wszystkich studentów programu Erasmus. Podczas każdej mieliśmy okazję nie tylko zwiedzać, ale także skosztować – jakże odmiennej od polskiej, ale przy tym bardzo dobrej – tureckiej kuchni. Poza tym, że kuchnia ta słynie z takich potraw jak döner czy Adana kebab, warto skosztować także np. köfte, humus czy kelle paça. Na szczególną uwagę zasługują tureckie desery, które poza tym, że są bardzo słodkie, prawie zawsze zawierają orzechy lub pistacje. Najsłynniejszym tureckim deserem jest baklava, która składa się głównie z antep fistik, czyli z pistacji i pochodzi z miasta Gaziantep. Natomiast Hatay, a w szczególności Antakya, znana jest z künefe. Śmiało mogę powiedzieć, że jest to prawdopodobnie najbardziej słodki deser na świecie.

Wyjazd na studia do Turcji okazał się bardzo dobrym wyborem. Dzięki niemu nie tylko zdobyłam wiedzę, którą, mam nadzieję, wykorzystam w życiu zawodowym, ale także poznałam kraj, który ma cudowną i bogatą kulturę i tradycję. Nauczyłam się trochę języka tureckiego. Poznałam bardzo wielu ludzi, niesamowicie otwartych i pomocnych, którzy nawet w sklepie, z racji wrodzonej gościnności, zapraszali na filiżankę kawy



Przed Błękitnym Meczetem w Stambule

czy herbaty. Zawiazane przyjaźnie, niesamowite doświadczenie zdobyte na uczelni, a także codzienne posługiwanie się językiem obcym przez tak długi czas pozwalają mi stwierdzić, że zgłoszenie się na studia z programem Erasmus to była najlepsza decyzja jaką do tej pory podjęłam. Bez kokieterii twierdzę, że semestr spędzony na studiach w Turcji był najbardziej owocnym i bogatym w różnorakie doświadczenia czasem w moim życiu. Program Erasmus polecam każdemu: to wspaniała przygoda życia.

Marta Chromik



Semestr spędzony na studiach w Turcji był najbardziej owocnym i bogatym w różnorakie doświadczenia czasem w moim życiu – mówi Marta Chromik

Swobodny przepływ osób w ramach Schengen

Zbliżają się wakacje – czas podróży, aktywnego odpoczynku. Na co powinniśmy zwrócić uwagę planując podróż do kraju członkowskiego Unii Europejskiej, a jakie załatwić formalności jeżeli chcemy odpocząć poza wspólnotą UE?



Na początek trochę historii. Co to jest Schengen i kiedy wszystko się zaczęło? 14 czerwca 1985 r. w pobliżu miejscowości Schengen w Luksemburgu został podpisany Układ o stopniowym znoszeniu kontroli na wspólnych granicach między krajami Unii Gospodarczej Beneluksu, Francją i RFN (znany jako Schengen I, Porozumienie Schengen, Układ z Schengen). Układ ten przewidywał wprowadzenie środków zmierzających do ułatwienia przekraczania granic wewnętrznych i uszczelnienia granic zewnętrznych.

Układ z Schengen wyznaczył swoim sygnatariuszom ambitny cel – całkowite zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych, a tym samym przeniesienie tej kontroli na granice zewnętrzne wraz ze wzmocnieniem ich ochrony. Spełnienie warunku osiągnięcia wysokiego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego (jako warunku zniesienia kontroli granicznych) w ramach Wspólnoty zależało w dużej mierze od skuteczności współdziałania służb policyjnych, migracyjnych i celnych krajów Schengen, zwłaszcza związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem przestępczości zorganizowanej.

19 czerwca 1990 r. podpisano Konwencję Wykonawczą do Układu z Schengen. Jej podstawowy przepis stanowi, że granice wewnętrzne mogą być przekraczane w jakimkolwiek miejscu bez przeprowadzania kontroli osób przekraczających granice.

Obywatele państw, które należą do strefy Schengen lub są państwami stowarzyszonymi, przekraczają granice wewnątrz Unii Europejskiej na podstawie dokumentu potwierdzającego obywatelstwo państwa UE, czyli paszportu lub dowodu osobistego.

Państwa dzielą się na typy:

- państwa, które zawarły Układ z Schengen i Konwencję Wykonawczą Schengen:

Belgia, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Francja

- państwa, które przystąpiły do układu z Schengen i Konwencji Wykonawczej Schengen: Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja, Austria, Dania, Finlandia, Szwecja

- państwa, które mają specjalny status, i do których stosuje się tylko wybrane przepisy dorobku Schengen: Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Republika Irlandii

- państwa stowarzyszone, które są związane przepisami dorobku Schengen na podstawie umów międzynarodowych: Norwegia, Islandia, Szwajcaria;

- państwa, które są związane dorobkiem Schengen, a pełne stosowanie acquis Schengen umożliwiła im decyzja Rady: Polska, Czechy, Słowacja, Słowenia, Estonia, Litwa, Łotwa, Węgry i Malta

- państwa, które są związane dorobkiem Schengen, ale pełne stosowanie acquis Schengen umożliwi im dopiero decyzja Rady: Bułgaria, Rumunia, Cypr¹.

Pracownicy i studenci WAT, którzy planują podróż do krajów UE, powinni udać się do Narodowego Funduszu Zdrowia w celu uzyskania Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego (NFZ wydaje ją bezpłatnie). Student, który planuje wyjazd w ramach programu Erasmus, powinien posiadać dokumenty w celu uzyskania karty EKUZ. Dokumenty te to wniosek o EKUZ oraz zaświadczenie wydane przez polską uczelnię delegującą wnioskodawcę do podjęcia nauki/odbycia studiów lub bezpłatnych praktyk w innym państwie członkowskim UE/EFTA lub zaświadczenie wydane przez zagraniczną uczelnię przyjmującą wnioskodawcę w poczet studentów lub zaświadczenie wydane przez zagraniczną uczelnię przyjmującą wnioskodawcę na bezpłatne praktyki/studia lub legitymacja studenta w przypadku, kiedy student rozpoczął naukę i wniosek jest składany w trakcie roku akademickiego². Pracownicy i studenci (osoby ubezpieczone), którzy planują wyjazd w celu turystycznym, mogą otrzymać kartę EKUZ ważną do 6 miesięcy.

Warto pamiętać o ubezpieczeniu na czas podróży, ubezpieczeniu zdrowotnym czy samochodowym.

Jeżeli planujemy podróż do państw trzecich oraz państw, które nie są stronami układu Schengen, powinniśmy posiadać: ważny paszport, wydany w okresie ostatnich 10 lat, a w nim co najmniej dwie wolne strony; formularz wizowy; 1 lub 2 fotografie (biometryczne lub inne, nie mogą być one starsze niż 6 miesięcy i umożli-

wiające identyfikację osoby aplikującej); opłatę wizową; ubezpieczenie medyczne; dokumenty dodatkowe (potwierdzające cel wyjazdu, miejsce zakwaterowania, posiadanie środków utrzymania).

Jeżeli planujemy podróż do Republiki Białorusi, powinniśmy udać się do Ambasady lub konsulatów Republiki Białorusi w celu uzyskania wizy. Wyróżnia się następujące typy wiz wjazdowych na terytorium Białorusi:

- Wiza tranzytowa (typ B) – stosowana do tranzytowego przejazdu przez terytorium Białorusi. Wydawana jest na okres mniej niż jednego roku i obowiązuje w ciągu dwóch dni od dnia wjazdu na obszar Białorusi. Wiza tego typu przewiduje wyjazd z kraju nie później niż dwa dni od daty wjazdu.

- Wiza krótkoterminowa (typ C) – jest podstawowym rodzajem wiz wydawanych obywatelom zagranicznym, jeśli chodzi o studia, podróże biznesowe, turystykę, prywatne wizyty i inne cele. Okres ważności wizy tego typu jest ograniczony do 90 dni.

- Wiza długoterminowa (typ D) – wydawana jest tylko w przypadkach, kiedy ogólny zaplanowany okres pobytu obco-krajowca na Białorusi stanowi ponad 90 dni (okres ważności wizy jest ograniczony jednym rokiem), stosowana jest dla podtrzymywania kontaktów handlowych, udziału w sportowych/kulturalnych wydarzeniach, realizacji działalności dziennikarskiej, a także w innych celach.

W zależności od ilości dopuszczonych wyjazdów, wizy dzielą się na: jednokrotne, dwukrotne i wielokrotne³.

Jeżeli planujecie zwiedzić Federację Rosyjską, pamiętajcie o ubezpieczeniu zdrowotnym z pokryciem 30 000 € ważne na terenie Federacji Rosyjskiej na okres pobytu w Rosji. Ambasada Rosyjska wydaje wizy typu:

- Wiza służbowa – zaproszenie od właściwego zapraszającego organu rosyjskiego (oryginał lub kopię), a także oryginał pisma kierującego właściwego organu państwa członkowskiego UE, potwierdzającego, że wnioskodawca jest członkiem delegacji. Jest to wiza jedno lub dwukrotna wystawiana na okres do 90 dni. Wielokrotna wiza na okres do 1 roku wystawiana jest pod warunkiem wykorzystania poprzedniej jedno lub dwukrotnej rosyjskiej wizy i ogólnego czasu pobytu w Rosji nie przekraczającego 90 dni w ciągu 180 dni.

- Wiza biznesowa – jedno lub dwukrotna wiza wystawiana na okres do 90 dni.

Wielokrotna wiza wystawiana jest na okres do 3 lat, pod warunkiem, że ogólny czas pobytu w Rosji nie powinien przekraczać 90 dni w ciągu 180 dni. Przy wydaniu decyzji o wydaniu wizy długoterminowej pod uwagę brane są również inne uwarunkowania. Wielokrotną wizę długoterminową na okres do 1 roku wystawia się na podstawie odpowiedniego zaproszenia i pod warunkiem wykorzystania poprzedniej jedno lub dwukrotnej rosyjskiej wizy. Wielokrotną długoterminową wizę na okres powyżej 1 roku wystawia się pod warunkiem wykorzystania dwóch poprzednio wystawionych wielokrotnych wiz na okres do 1 roku.

- Wiza humanitarna – jedno lub dwukrotna wiza wystawiana na okres do 90 dni. Wielokrotna wiza na okres do 1 roku wystawiana jest pod warunkiem wykorzystania poprzedniej jedno lub dwukrotnej rosyjskiej wizy i ogólny czas pobytu w Rosji nie powinien przekraczać 90 dni w ciągu 180 dni.

- Wiza turystyczna – jedno lub dwukrotna wystawiana maksymalnie na okres do 30 dni.

- Wiza prywatna – jedno lub dwukrotna wystawiana na okres do 90 dni lub wielokrotna (w zależności od zaproszenia) – do 1 roku. W przypadku wyjazdu na groby krewnych zamiast zaproszenia należy złożyć dokumenty potwierdzające fakt istnienia pochówku wystawione przez władze rosyjskie, a także dokumenty potwierdzające stopień pokrewieństwa z pochowanym (oryginał lub kopię). W tym celu wyjazdu wystawiana jest wiza jednokrotna na okres do 10 dni.

- Wiza tranzytowa – jedno lub dwukrotna wystawiana na okres do 10 dni w jedną stronę (w zależności od rodzaju transportu).

- Wizy dla dziennikarzy – w przypadku wizy wielokrotnej – ważne na okres pierwszego wyjazdu⁴.

Republika Ukrainy zwolniła obywateli państw UE z obowiązku posiadania wiz. Do przekroczenia granicy potrzebny jest ważny paszport. Podróżny na granicy otrzymuje dokument migracyjny, który upoważnia do pobytu na terytorium Ukrainy do 90 dni. W przypadku pobytu dłuższego niż 90 dni obywatele RP mogą ubiegać się o wizę pobytową lub pobyt czasowy⁵.

Studentom i pracownikom, którzy mają możliwość odbycia podróży **do Stanów Zjednoczonych Ameryki**, potrzebny jest paszport ważny co najmniej 6 miesięcy (jeżeli będziemy wnioskować o dłuższy termin pobytu niż ważność paszportu, otrzymamy wizę na krótszy pobyt). Możemy również zostać poproszeni o dodatkowe dokumenty (najlepiej mieć je przy sobie)

takie jak: legitymacja studencka, zaświadczenie z pracy, zaświadczenie ze spółdzielni mieszkaniowej, że posiadamy na własność mieszkanie. Należy wykazać, że udajemy się w podróż krótkoterminową, a naszym celem nie jest pobyt długoterminowy. Przedstawiamy dokumenty, które pomogą przekonać konsula o naszych dobrych zamiarach związanych z pobytem. W celach turystycznych należy ubiegać się o wizę typu B2. Wiza ta jest również przeznaczona dla osób, które planują współudział w zawodach, występach muzycznych, konkursach, lecz nie będą otrzymywały wynagrodzenia z tego tytułu. Istnieje możliwość pobierania nauki na wizie typu B2 lecz nie w pełnym wymiarze. Jeżeli naszym celem podróży jest spotkanie biznesowe, konferencja naukowa, badania naukowe (pod warunkiem, że nie otrzymują za nie wynagrodzenia z amerykańskich źródeł finansowania, a efekty badań nie będą wykorzystane przez amerykańskie instytucje), wykłady (zwrot nieprzewidzianych kosztów + honorarium, wykłady nie mogą trwać dłużej niż dziewięć dni) należy wnioskować o wizę typu B1. Jeżeli wykładowca planuje dłuższy pobyt na uczelni amerykańskiej, powinien ubiegać się o wizę typu J-1 program wymiany lub wizę typu H-1 z pozwoleniem na podjęcie pracy tymczasowej⁶.

W czasie wakacji bardzo popularny jest odpoczynek **w Turcji**. Obywatele polscy zakupują wizę w celach turystycznych w momencie przekroczenia granicy tureckiej. Należy posiadać paszport ważny co najmniej 6 miesięcy. Jeżeli paszport posiada ważność krótszą niż 6 miesięcy, należy uzyskać wizę specjalną w Ambasadzie Republiki Tureckiej w Warszawie.

Studenci, którzy planują odbycie części studiów lub praktyki w ramach programu Erasmus powinni udać się do Ambasady Tureckiej w celu uzyskania wizy co najmniej 2 tygodnie przed planowanym wyjazdem na uczelnię turecką/instytucję przyjmującą wraz z następującymi dokumentami: paszportem, ważnym przynajmniej jeszcze 12 miesięcy; kserokopią paszportu (strony ze zdjęciem); wypełnionym wnioskiem wizowym; jednym zdjęciem kolorowym; dwoma pismami: jedno z uczelni tureckiej (w języku tureckim lub angielskim), poświadczające udział w programie Erasmus, podające imię i nazwisko uczestnika, datę rozpoczęcia i zakończenia studiów w Turcji oraz nazwę i adres tureckiej uczelni; drugie pismo, podające te same informacje jak pismo z uczelni tureckiej, powinno być wystawione przez macierzystą uczelnię studenta w Polsce (w języku polskim lub angielskim). Uwaga: bardzo prosimy o przyniesienie oryginałów pism

oraz ich kserokopii (oryginały zwracamy, a kserokopie zostają w Ambasadzie)⁷. Studenci otrzymują wizę bezpłatnie.

Nasz kraj objęty jest unią celną z innymi członkowskimi krajami UE. Towary przywożone i wywożone do Polski nie są objęte cłem. Obywatele Unii, którzy są pełnoletni, w obrębie krajów Unii Europejskiej mogą przewozić przez granicę 800 sztuk papierosów, 10 litrów spirytusu, 20 litrów wina o podwyższonej zawartości alkoholu, 90 litrów zwykłego wina i 110 litrów piwa. Ostrzejsze przepisy dotyczące limitu wywozu papierosów z Estonii, Węgier, Litwy, Łotwy, Polski i Słowacji stosują Austria, Belgia, Niemcy, Wielka Brytania, Dania, Szwecja, Finlandia, Francja i Irlandia. Przyjeżdżając do Polski spoza Unii można wwieźć w celach niehandlowych 200 papierosów, 1 litr spirytusu lub 2 litry wina. Ograniczenia co do przewozu przez granicę dotyczą antyków i dzieł sztuki oraz zwierząt. Istnieje też limit przewozu gotówki – przekraczając granicę Unii należy zgłosić gotówkę powyżej 10 000 EUR⁸.

Jeżeli podróżujemy do państwa trzeciego, a granicą zewnętrzną nie jest np. lotnisko, z którego wyruszamy w podróż, nie zaleca się zakupu alkoholu, perfum w obszarze wolnocłowym. Produkty te trafią bowiem do naszych bagaży podręcznych, a straż graniczna państwa, która jest zewnętrzną granicą UE, skonfiskuje nam ich zawartość. Jest to uwarunkowane niejednorodnymi przepisami krajowymi UE, np. jeżeli planujemy lot Warszawa-Berlin-Chicago granicą zewnętrzną UE będą Niemcy. Nie zaleca się więc zakupu alkoholu na lotnisku w Polsce, ponieważ zostaniemy poproszeni o pozbycie się go. Będziemy natomiast mieli możliwość zaopatrzenia się w produkty w niemieckim obszarze wolnocłowym.

Anna Wachulak

¹ A. Szachoń-Pszenny, ACQUIS SCHENGEN a granice wewnętrzne i zewnętrzne w Unii Europejskiej, Poznań 2011

² <https://www.ekuz.nfz.gov.pl/nauka/informacje-ogolne> z dnia 29.04.2013

³ http://poland.mfa.gov.by/pl/visit_Belarus/required_documents/

⁴ http://www.rusemb.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=130&Itemid=118&lang=pl

⁵ <http://poland.mfa.gov.ua/ua>

⁶ <http://polish.poland.usembassy.gov/wizy/wizy-nie-imigracyjne/kategorie-wizowe/studenci-i-pracownicy-naukowi.html>

⁷ <http://ambasada.studentnews.pl/serwis.php?s=1684&pok=38516&id=66401>

⁸ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 r. ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny

Historyczni WAT ponownie na Puerto Rico i we Włoszech

Na przełomie kwietnia i maja br. Historyczni znowu dotarli za ocean, na Puerto Rico. Udali się tam w celu ponownego przypomnienia mieszkańcom wyspy, że 210 lat temu, w marcu i kwietniu 1803 r., lądował na Antylach – głównie na San Domingo – drugi desant Legionistów generała Jana H. Dąbrowskiego.

Jak pamiętamy, pierwsze oddziały Legionowe w postaci tzw. 113. lekkiej półbrygady lądowały na San Domingo 2 września 1802 r. Przybyły tam niemal ochotniczo w ramach korpusu ekspedycyjnego, po traktacie pokojowym w Lunewill (9 lutego 1801 r.), który przekreślił szanse kontynuowania

walki o Polskę na terenie Italii. Zdecydowali się wziąć udział w zamorskiej wyprawie mającej na celu obronę francuskich kolonii. Wyspa zachwycała bogactwem żywności i owoców – żołnierze jednak nie wiedzieli, że panują tam epidemie chorób, w tym żółtej febry. Zaskoczyły ich tropikalny klimat, upał i wilgoć. Nie przypuszczali, czym grozi szok termiczny i porażenie słoneczne. Nie zdawali sobie sprawy ze skutków ukąszeń owadów, picia nie przegotowanej wody, spożywania niedojrzałych owoców. Nieświadomi zagrożenia, spali na gołej ziemi pełnej bakterii i robactwa. Zaczęli chorować. Również zaskakiwały ich specyficzne, podstępne metody walki tubylców-powstańców. Zanim zgłębili podstawowe zasady działań bojowych w dżungli – niemal wyginęli.

Wskutek chorób i nieustannych walk zostały unicestwione trzy polskie bataliony – z chwilą lądowania na San Domingo w kwietniu 1803 r. drugiego rzutu Polaków – z 2,5 tys. żołnierzy pozostało zaledwie ok. 350. Kolejna polska 114. półbrygada w sile 2,5 tys. ludzi do akcji bojowych i pacyfikacyjnych wyruszyła prosto z marszu i podobnie jak 113. wykrwawiła się w ciągu kilku miesięcy. Od maja 1803 r. miała przeciw sobie nie tylko powstańców, ale i wojska brytyjskie. Wskutek klęsk i strat, resztki 3-batalionowej półbrygady zostały zmuszone do ewakuacji wraz ze szczątkami całego francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Polacy wycofywali się do Europy wykorzystując wszelkie istniejące możliwości, m.in. przez Puerto Rico. Z 5280 Legionistów obu półbrygad, do Francji powróciło zaledwie około 400. W ogóle, od lutego 1802 r. do listopada 1803 r., Francuzi stracili na Antylach ponad 50 000 ludzi zmarłych i poległych oraz ponad 7000 wziętych do niewoli.

I właśnie w rocznicę lądowania 114. półbrygady na Antylach, 23 kwietnia br. na Puerto Rico udała się reprezentacja polskich grup rekonstrukcyjnych licząca 25 osób, w tym 5 z Oddziału Historycznego WAT. Podobnie jak w roku ubiegłym, zaproszenie do udziału w tamtejszych insceniacjach wystosował Presidente Regimento Fijo de Puerto Rico oraz dyrekcja Parku Narodowego w San Juan. Polska ekipa wzięła udział w trzech rekonstrukcjach odparcia ataku wojsk angielskich na wyspę oraz w pokazach dla publiczności.

Ale głównym powodem wyjazdu za ocean był tzw. polski dzień, w tym apel pamięci poświęcony poległym Legionistom. Apel odbył się 28 kwietnia po wieczornym przemarszu przez miasto wszystkich



Reggio Emilia: warta honorowa przed dawną kwaterą generała Jana H. Dąbrowskiego



Historyczni WAT z szefem Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, dr. Janem St. Ciechanowskim



Wieniec od polskiej delegacji

grup rekonstrukcyjnych, również amerykańskich. Wzorem uroczystości z poprzedniego roku, został przeprowadzony według polskiego ceremoniału wojskowego i znów zaszokował Portorykańczyków. Byli poruszeni przypomnieniem miejsc chwały wojennej Legionistów, przywołaniem nazw jednostek, liczbą poległych i mocą odzewu polskiego oddziału: – „Cześć ich pamięci! – „Chwała bohaterom!; oddali wspólną salwę honorową. W milczeniu, w zwartych szeregach, przypatrywali się wejściu polskiego pocztu sztandarowego do oceanu, symbolicznemu zanurzeniu płata w morskiej wodzie, a potem opuszczeniu na fale białoczerwonego wieńca.

Dруга obecność historycznych na Puerto Rico była kolejną lekcją historii zarówno dla nich samych, jak i dla tubylców. Szczególnie w czasie pokazów dla publiczności zwracała uwagę perfekcyjna znajomość dawnej musztry bojowej, sprawność i szybkość działania. Podkreślając, w kwietniu 2013 r. Historyczni dotarli na koniec świata, na którym godnie promowali narodowe dzieje, reprezentowali kraj, a także Akademię. I tym razem zamorski wyjazd był możliwy dzięki patronatowi szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych dr. Jana St. Ciechanowskiego. Pieczę nad polską ekipą, jak zwykle, sprawował Konsul Honorowy RP na Puerto Rico, Bogdan Rogowski (absolwent WAT).

Niemal równocześnie, inna grupa Historycznych WAT znalazła się w składzie oficjalnej delegacji, która udała się do Włoch w celu oddania hołdu poległym żołnierzom II Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa. Delegacji przedstawiciele władz państwowych przewodniczył szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych: wraz z nimi była obecna duża grupa kombatantów II wojny światowej. 20 kwietnia delegacja uczestniczyła we mszy św. w kościele św. Łazarza w San Lazzaro di Savena oraz w uroczystości na polskim cmentarzu wojennym w Bolonii. 21 kwietnia odbywały się tam kolejne uroczystości, m.in. przed pomnikiem Neptuna, na Porta di Strada Maggiore, przed tablicą upamiętniającą zdobycie miasta przez polskie oddziały oraz przed tablicą poświęconą 2. Korpusowi Polskiemu w Castel San Pietro Terme.

23 kwietnia delegacja przemieściła się do Reggio Emilia, w którym w latach 1797-1806 wielokrotnie stacjonowały jednostki Legionowe generała Jana H. Dąbrowskiego. Tamże też Józef Wybicki ułożył słowa „Mazurka Dąbrowskiego”, który po raz pierwszy został zaśpiewany Generałowi we wrześniu 1797 r., właśnie w owym miasteczku. Historyczni objęli wartę honorową

przed pałacem biskupów, niegdyś kwaterą twórcy Legionów; zaciągnęli wartę w mundurach legionowych tak samo jak przed laty, w 2007 r., gdy brali udział w uroczystościach z okazji 210. rocznicy powstania hymnu narodowego.

Andrzej Ziolkowski



„Wroga artyleria”



„Legioniści” w San Juan



Fragment inscenizacji lądowania Legionistów na San Domingo



Przemarsz „Legii Polskiej” na kolejną inscenizację

Z wizytą w domu pomocy społecznej

29.04.2013 r. podchorążowie z Wojskowej Akademii Technicznej oraz uczniowie z Zespołu Szkół nr 46 pod opieką ks. Maksymiliana Jezierskiego odwiedzili podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Niegowie prowadzonego przez siostry Samarytanki.

Młodzież spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem mieszkańców ośrodka. Przygotowane przez nich zabawy ruchowe zachęciły wszystkich do wspólnej aktywności, przez co przełamane zostały pierwsze bariery. Wspólny śpiew, poprowadzony przez ks. Maksymiliana, wprowadził wszystkich w radosną i przyjacielską atmosferę. Mieszkańcy ośrodka zafascynowani byli krótkim pokazem musztry, który zorganizowali podchorążowie z Wojskowej Akademii Technicznej. Po spotkaniu z podopiecznymi ośrodka, siostra Lidia oprowadziła gości po terenie Domu Pomocy Społecznej. Młodzież mogła zobaczyć jak wyglądają sale terapii zajęciowej, w tym sala doświadczania świata, która wzbudziła największe zainteresowanie słuchaczy. Na zakończenie wizyty na gości czekał słodki poczęstunek.

Karolina Wakuluk



Najlepsi samorządowcy nagrodzeni

Władze Akademii wsluchują się w problemy studentów i na bieżąco starają się je rozwiązywać. Cieszę się, że Samorząd Studencki Wojskowej Akademii Technicznej z roku na rok się rozrasta, że zasiadający w nim studenci cywilni i wojskowi podejmują coraz więcej cennych inicjatyw, z których korzysta coraz większe grono studiującej u nas młodzieży – powiedział rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk na spotkaniu z Samorządem Studenckim kadencji 2012, które odbyło się 17 maja br.

Podsumowanie działalności Samorządu Studenckiego kadencji 2012 stało się okazją do wyróżnienia jego najbardziej aktywnych członków. Za aktywną działalność w Samorządzie oraz duże zaangażowanie i pomoc w realizacji bieżących zadań Parlamentu Studentów dyplomem i stypendium zostali wyróżnieni: Kamil Rosiński – przewodniczący Samorządu Studenckiego, sierż. pchor. inż. Piotr Jakubowski – zastępca przewodniczącego Samorządu Studenckiego, Aleksandra Gołębiewska – przewod-

nicząca Komisji Dydaktyczno-Naukowej, inż. Michał Pizon – przewodniczący Komisji Kultury i Sportu; Emilia Jaroszevska – przewodnicząca Komisji Finansów, inż. Marta Boro-wiecka – sekretarz Parlamentu Studentów, Jarosław Gajewski – członek Parlamentu Studentów, st. szer. pchor. inż. Roman Mazurek – członek Komisji Kultury i Sportu, sierż. pchor. inż. Andrzej Schabowski – członek Komisji Kultury i Sportu, sierż. pchor. inż. Mateusz Stępkowski – członek Parlamentu Studentów. Dyplomy od rektora-komendanta WAT otrzymali także



Wyróżnieni studenci samorządowcy

Mateusz Pluszczyński – przewodniczący Komisji Socjalno-Społecznej i ppor. mgr inż. Dawid Gwiazda – członek Parlamentu Studentów.

Elżbieta Dąbrowska

Podchorążowie maszerowali

19 maja br. delegacja podchorążych Wojskowej Akademii Technicznej wzięła udział w zorganizowanej przez Wydział Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, pod patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, imprezie marszowej „AWF Warszawa – Sulejówkę”.

W uroczystym otwarciu imprezy, którego dokonał prezydent RP Bronisław Komorowski, uczestniczył rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt

Mierczyk. Następnie pododdział podchorążych, jako jeden z pięciu wyróżnionych zespołów, przemarszerował w rytmie pieśni marszowych przed trybuną honorową.

Studenci w mundurach wyruszyli na trasę o godz. 10.40 ze stadionu AWF i jako jedyna grupa piesza, witana brawami przez organizatorów i rektora-komendanta WAT, dotarła na metę marszu. Żołnierze otrzymali pamiątkowe dyplomy i gratulacje. Wytrwałość w pokonaniu trasy została wynagrodzona odpoczynkiem przy Dworcu „Milusin” i zwiedzaniem kompleksu muzealnego w Sulejówku.

Impreza miała charakter patriotyczno-rekreacyjny. Jej idea było przywrócenie tradycji marszów organizowanych cyklicznie w okresie międzywojennym na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego na trasie Belweder (Warszawa) – Sulejówkę (dom Józefa Piłsudskiego). Miał to być wyraz hołdu i uznania młodzieży polskiej dla Pierwszego Marszałka, mieszkającego od 1923 r. w Sulejówku.

Jarosław Kopyś



Dla uczestniczącej w imprezie marszowej trzydziestoosobowej grupy podchorążych z naszej Alma Mater była to wspaniała sportowo-rekreacyjna zabawa, utrzymana w duchu patriotyzmu i niepodległościowych tradycji okresu międzywojennego. Była też prawdziwą lekcją historii

Trzy jubileusze absolwentów WME

W dniach 11-13 października 2012 r. w gościnnych murach naszej Akademii odbył się IV Zjazd Absolwentów Wydziału Mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej. Uczestniczyli w nim zaproszeni goście i absolwenci z grup pancernych i samochodowych, którzy ukończyli studia w latach 1967, 1968, 1969 i rozpoczęli, 50 lat temu, służbę wojskową w 6. Szkolnym Pułku Samochodowym w Ostródzie (JW 1954).

Kolejny, IV Zjazd absolwentów WME WAT, został zorganizowany dla upamiętnienia trzech bardzo ważnych dla nas jubileuszy, tj. z okazji naszego 50-lecia, 60-lecia WAT i 80. rocznicy ustanowienia Znak Pancernego. Poprzedni, III Zjazd, został zorganizowany w maju 2010 r. (informacja o nim została zamieszczona w nr 7-9/2010 „Głosu Akademickiego”). To właśnie na tym, III Zjeździe, toczono rozmowy dotyczące godnego powitania 50. rocznicy naszego ochotniczego wstąpienia do Wojska Polskiego – przekroczenia bram JW 1954 w Ostródzie – otwierającego drogę do karier, służby i pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż wszyscy cywilni kandydaci na studia w Wojskowej Akademii Technicznej, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, po zdaniu egzaminów, zostali skierowani do odbycia rocznej zasadniczej służby wojskowej. W jej ramach kończyliśmy więc kurs samochodowy na prawo jazdy kategorii zawodowej oraz od podstaw poznawaliśmy tajniki służby wojskowej.

Odstępstwo od pięcioletniego cyklu naszych spotkań w roku 2012 (I Zjazd odbył się w 2000 r.), pozwoliło naszej społeczności zjazdowej, odpowiednio i z należytą starannością, uczcić jubileusz 60-lecia WAT. Przywołaliśmy w naszej pamięci ważne daty związane z naszą służbą w Korpusie Oficerów Technicznych i ustanowieniem Znak Pancernego.

15 maja 1930 r. rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych wyodrębniono formację czołgów, samochodów i pociągów pancernych tworząc samodzielny oddział wojsk, a w ślad za tym Dowództwo Broni Pancernych. Rozkazem z 3 listopada 1932 r. MSW wprowadziło odznakę broni pancernych, tzw. Znak Pancerny. Te trzy ważne dla nas daty zostały upamiętnione Jubileuszowym Dyplomem Pamiątkowym, który wraz z drobnymi pamiątkami, został wręczony wszystkim uczestnikom IV Zjazdu.

Zgodnie z tradycją, Komitet Organizacyjny zaprosił na Zjazd opiekunów grup oraz wykładowców przedmiotów kierunkowych. Serdecznie powitaliśmy płk. w st. spocz. mgr. inż. Mariana Dąbrowskiego i płk. w st. spocz. mgr. inż. Stanisława Florka. Zaprosiliśmy przedstawicieli władz Akademii i Wydziału Mechanicznego. Spotkaliśmy się z rektorem-komendantem WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmuntem Mierczykiem, dziekanem

WME dr. hab. inż. Zdzisławem Bogdanowiczem, prof. WAT oraz z kierownikiem dziekanatu WME mgr. inż. Robertem Kosowskim.

11 października 2012 r. zaproszeni goście i koledzy uczestniczyli razem z nami we mszy św. w intencji naszych zmarłych nauczycieli i kolegów oraz w intencji pomysłowości Wojskowej Akademii Technicznej. Mszę celebrował kapelan WAT ks. kpt. Ireneusz Biruś. Po powrocie z kościoła



Pamiątkowe zdjęcie uczestników IV Zjazdu

DEKLARACJA

Komitet Organizacyjny IV Zjazdu
Absolwentów Wojskowej Akademii Technicznej
grup pancernych i samochodowych
z lat: 1967, 1968 i 1969 – z okazji
JUBILEUSZU 60-LECIA

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
i naszej rocznicy związanej z początkiem służby wojskowej
w Szkolnym Pułku Samochodowym (JW. 1954)
w Ostródzie – 50 lat temu,

*podjął decyzję w dniu 2 października 2012 r. o bezterminowym wspomaganie
patronatu WAT nad Zespołem Szkół – poprzez współpracę z Wydziałem
Mechanicznym (WME) WAT*

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. SYLWESTRA KALISKIEGO
ul. Armii Polskiej 15A, 56-200 Góra Śląska
Województwo Dolnośląskie
Tel. (65) 543-26-60, fax (65) 554-20-70
e-mail: zagora@wp.pl, www.zsgoras.pol.pl

*Stanisław Lejda
Wojciech Ogiński
Arkadiusz Sienkiewicz
Paweł Tadeusz
Andrzej Miłkiewicz*

KOMITE ORGANIZACYJNY IV ZJAZDU
ABSOLWENTÓW GRUP
Pancernych i Samochodowych WAT
z roku 1967, 1968 i 1969
11 - 13. 10.2012 r. Warszawa-Bemowo

*Jan Łotowski
Jerzy Mielniczek
Alfred Rys
Emilian Puk*



Warszawa-Bemowo, październik 2012 r.

Deklaracja dotycząca wspierania patronatu Wydziału Mechanicznego WAT nad Zespołem Szkół im. gen. Sylwestra Kaliskiego w Górze Śląskiej

uczestniczyliśmy w sesji zdjęciowej. Potem był bankiet. Otworzył go płk w st. spocz. mgr inż. Jerzy Łosowski – absolwent grupy samochodowej z roku 1969.

Jak zwykle bywa, podczas koleżeńskich spotkań naszej społeczności wojskowej otwiera się „worek” przeróżnych wspomnień związanych z latami służby, znaczących, w naszym przypadku, historycznymi datami lat 1968, 1970, 1980 i 1989, a potem przeobrażeń naszych sił zbrojnych. Bieżące zmiany zachodzące w naszym kraju niosą ze sobą cały pakiet tematów do rozmów. Tym samym potwierdzając w praktyce złotą myśl naszego wieszczki Adama Mickiewicza – „... długie, nocne, rodaków rozmowy...”.

Jako Komitet Organizacyjny Zjazdu, w porozumieniu z grupą 27 kolegów uczestniczących we wszystkich zjazdach, postanowiliśmy wesprzeć patronat Wydziału Mechanicznego WAT nad Zespołem Szkół im. gen. Sylwestra Kaliskiego w Górze Śląskiej. Stąd nasza „Deklaracja”, a w ślad za nią kwota 1 750 zł zebrana podczas przeprowadzonej przez kolegę Wojtkę Ogrodowczyka aukcji okolicznościowych albumów „60 lat Wojskowej Akademii Technicznej” i licytacji monografii „Sylwester Damazy Kaliski” autorstwa profesorów Michała Hebdy i Karola Jacha. Zebrana kwota została przeznaczona na upominki dla zdolnej młodzieży z ZS w Górze Śląskiej. Upominki te przekazał dyrekcji szkoły płk w st. spocz. mgr inż. Zbigniew Domański (absolwent grupy samochodowej z 1967 r.) przy okazji wizyty delegacji Wydziału Mechanicznego WAT w Zespole Szkół w Górze Śląskiej, która miała miejsce w dniach 11-12 kwietnia br. (pisaaliśmy o niej w poprzednim numerze „GA” – przyp. red.).

Na szczególną uwagę zasługuje fakt osobistej pomocy kanclerza WAT gen. dyw. w st. spocz. Jana Klejszmity w sprawie dodatkowego (na koszt organizatorów zjazdu) wykonania Jubileuszowego Medalu 60-lecia WAT, który został wręczony 35 kolegom, a także decyzji o przekazaniu do dyspozycji Komitetu IV Zjazdu okolicznościowych albumów i monografii (które były przedmiotem wyżej opisanych aukcji i licytacji), pamiątkowych monet WAT oraz jubileuszowych breloczków. Ta miła niespodzianka, za którą serdecznie dziękujemy, jest dowodem wzorcowych relacji całej społeczności „watowskiej”. Świadczy też o głębokim szacunku do profesorów i wychowawców z tamtych, tak już odległych lat.

Drugi dzień zjazdu, to złożenie wieńca przez grupę kolegów przed popiersiem pierwszego komendanta WAT gen. bryg. inż. Floriana Grabczyńskiego oraz spotka-



Delegacja IV Zjazdu, w obecności rektora-komendanta WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka, złożyła kwiaty przed popiersiem gen. bryg. inż. Floriana Grabczyńskiego



Grupa Kolegów (pułkownicy: Stanisław Borysewicz, Zbigniew Domański, Bogdan Kamiński, Wiesław Kamiński, Kazimierz Kęsik, Arkadiusz Lenartowicz, Jan Mickiewicz, Ryszard Marcjoniak, Henryk Przybylski, Andrzej Szymański i Stanisław Teodorczuk) została przyjęta przez dziekana WME dr. hab. inż. Zdzisława Bogdanowicza, prof. WAT (na zdj. w środku)

nie z dziekanem Wydziału Mechanicznego.

Drugi dzień IV Zjazdu, to również jego główna „atrakcja”, a zarazem wielka niespodzianka – wycieczka do Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie. Uczestniczyli w niej prawie wszyscy koledzy i kilka osób z grona naszych rodzin, w sumie 36 osób. Wielogodzinne zwiedzanie Centrum, czynne uczestnictwo w testach, w uruchamianiu różnorodnych „pomocy dydaktycznych”, stanowiło wyjątkową frajdę dla ludzi „wcześniej urodzonych”.

Po krótkim odpoczynku, wieczór drugiego dnia IV Zjazdu Absolwentów Wydziału Mechanicznego WAT wypełniły kameralne, koleżeńsko-przyjacielskie spotkania w grupach. „Samochodziarze” – absolwenci 1969, wraz z rodzinami, spotkali się w elegancko przygotowanej sali recepcyjnej Domu Asystenta „Hilton”, inne grupy w „Korsarzu” przy ul. Obozowej i innych miejscach.

Spotkania te przebiegały w niezwykle sympatycznej, retrospektywno-wspomnieniowej, nieco melancholijnej atmosferze. W ożywionych dyskusjach dominowało przekonanie o nieocenionym wpływie na nasze (absolwentów WAT lat 1967-69) ka-

riery, wszechstronne przygotowanie przez Naszą Wspaniałą Nauczycielkę – Wojskową Akademię Techniczną.

Tego dnia w godzinach wieczornych prawie wszyscy koledzy ponownie spotkali się tu i ówdzie, już w dowolnie wybranych grupach, aby dalej, w kameralnych warunkach, świętować swoje trzy jubileusze. Ostatni dzień to dla kolegów spoza Warszawy (13 osób) powrót do rodzinnych domów i obowiązków dyktowanych dojrzałym męskim rytmem życia.

Składamy żołnierskie, serdeczne podziękowania od uczestników IV Zjazdu oraz jego organizatorów – za wsparcie i osobisty udział: JM Rektorowi-Komendantowi WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmuntovi Mierczykowi oraz dziekanowi WME dr. hab. inż. Zdzisławowi Bogdanowiczowi, prof. WAT. Do zobaczenia na V Zjeździe Absolwentów Wydziału Mechanicznego WAT w 2015 r.

Jerzy Łosowski
Stanisław Teodorczuk
członkowie Komitetu
Organizacyjnego IV Zjazdu



WAT na start

Tradycją jest, że każdego roku pasjonaci sportu z Wojskowej Akademii Technicznej rywalizują ze sobą w ramach Święta Sportu. Uroczystego otwarcia imprezy 10 maja br. dokonał rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk.

Zwracając się do wszystkich zawodników i kibiców zebranych na stadionie Studium Wychowania Fizycznego WAT, rektor-komendant powiedział m.in.: *Święto Sportu wpisuje się w cykl, zainaugurowanych wczoraj przez Mega WAT, juwenaliów warszawskich. Wierzę, że zostanie tak samo serdecznie przyjęte przez zawodników jak i kibiców, jak to wczorajsze. Wszystkim uczestnikom życzę żołnierskiego szczęścia. Niech zwyciężają najlepsi. Dzień sportu Anno Domini 2013 uważam za otwarty.*

Na terenie Ośrodka Sportowego WAT do rywalizacji w kilkunastu dyscyplinach sportowych i konkurencjach rekreacyjnych przystąpili studenci, kadra zawodowa oraz absolwenci Akademii.

W zawodach rozgrywanych w systemie open sportowa rywalizacja objęła konkurencje takie jak: turniej piłki nożnej o Puchar Rektora WAT, tenis ziemny, biathlon letni, komandoski sprint – bieg Hoplitów, tenis stołowy, turniej judo, badminton, zawody o Puchar Rektora WAT w strzelaniu z pistoletu wojskowego i karabinka, zawody użyteczno-bojowe, ośrodek sprawności fizycznej.

Rywalizacja międzywydziałowa toczyła się natomiast w następujących konkurencjach: turniej piłki koszykowej, wyciskanie sztangi leżąc-klasycznie, podciąganie się na drążku, wielobój dziekański, strzelanie z pistoletu pneumatycznego PPN 10, bieg na orientację, turniej siatkówki plażowej kobiet i mężczyzn.

Tradycyjnie, dziekani wydziałów uczestniczyli w tzw. dziekańskim torze przeszkód. Ta konkurencja, jak zwykle, cieszyła się dużym zainteresowaniem kibiców, wywołując sportowe emocje i głośny doping.

Całość uświetniły pokazy sztuk walki w wykonaniu grupy Karate Combat – studentów III i IV roku studiów naszej uczelni oraz obecność Macieja Grubskiego – wielokrotnego mistrza świata i Europy w karate.

Nie zawiodła wspaniała publiczność, która dopingowała wszystkich startujących zawodników. Szczegółowe wyniki w poszczególnych dyscyplinach sportowych i konkurencjach rekreacyjnych na stronie Studium Wychowania Fizycznego.

Grażyna Kluczyńska



Mamy dostęp do Cambridge University Press



W ubiegłym miesiącu Biblioteka Główna WAT otrzymała dostęp testowy do bazy Cambridge University Press z komputerów sieci WAT oraz z komputerów domowych.

Wydawnictwo Cambridge University Press działa nieprzerwanie od 1534 r. Jest nie tylko najstarszym wydawnictwem uniwersyteckim, ale w ogóle najstarszym wydawnictwem na świecie. Z ciekawostek na temat tej oficyny można znaleźć informacje, iż publikowali w niej swoje dzieła m.in.: John Milton, William Harvey, Isaac Newton, Bertrand Russell i Stephen Hawking.

Oferta wydawnicza Cambridge University Press ogniskuje się wokół pozycji naukowych i edukacyjnych. Angielskie wydawnictwo rozpowszechnia 2 tysiące książek i 300 recenzowanych czasopism rocznie, w tym czasopism wydawanych w imieniu ponad 100 towarzystw naukowych. Pracuje dla niego 24 tys. autorów w 108 krajach.

Wiele z tych czasopism stanowi w swoich dziedzinach wiodące publikacje naukowe, a razem tworzą jedną z najbardziej wartościowych i kompleksowych kolekcji ak-

tualnie dostępnych badań. Cambridge University Press specjalizuje się w wydawaniu książek naukowych, medycznych, podręczników akademickich i szkolnych na wszystkich poziomach: od szkoły podstawowej aż po studia podyplomowe. (<http://www.cambridge.org/>)

Pełna kolekcja obejmuje 264 tytuły. Wydawnictwo podzieliło ją na dwie główne kolekcje: STM – Science, Technology, Medicine (nauka, technologia, medycyna) – zawiera 118 tytułów oraz HSS – Humanities, Social Sciences (nauki społeczne i humanistyczne) – zawiera 165 czasopism.

W dziale matematyki możemy znaleźć takie tytuły, jak: Acta Numerica, Journal of the Australian Mathematical Society czy Ergodic Theory and Dynamical Systems. Z fizyki m.in.: Laser and Particle Beams oraz International Journal of Microwaves and RF. Bardzo często dostęp on-line do najnowszych numerów jest możliwy jeszcze przed publikacją ich wersji drukowanej.

Baza Cambridge oferuje również w wolnym dostępie kilkadziesiąt artykułów z wybranych czasopism: APSIPA Transactions on Signal and Information Processing, Forum of Mathematics, Pi, Forum of Mathematics, Sigma, High Power Laser Science and Engineering, Journal of Nutritional Science.

Internetowa biblioteka Cambridge jest oparta na modelu hybrydowym, który w praktyce oznacza, że artykuły Open Access są wyświetlane tuż obok artykułów

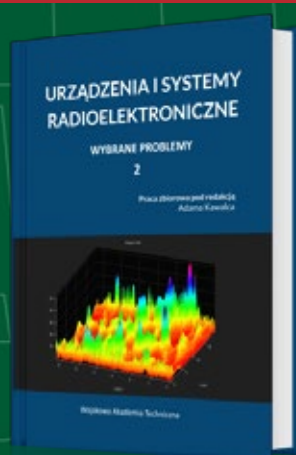
niebędących w wolnym dostępie, ale udostępnionych dzięki dotacjom na badania naukowe lub zyskom z reklam. Internetowe repozytorium Cambridge, to przede wszystkim doskonałej jakości pliki PDF. Wszystkie artykuły w tym formacie mają opcję wewnętrznego przeszukiwania.

Okladki czasopism, spisy treści, ilustracje, tabele i mapy są przedstawione jako cyfrowe reprodukcje oryginałów. Nagłówki artykułów oraz odnośniki do źródeł są opracowane, jako pliki w formacie HTML, pozwalając na łatwy dostęp do danych oraz wzajemne podlinkowanie artykułów. Każdy artykuł ma własny DOI, pozwalając na linkowanie zawartości archiwów przez CrossRef. (<http://www.abe.pl/pl/>)

Na tej samej zasadzie zostało zbudowane archiwum Cambridge Journals Digital Archive. Niestety, Archiwum zostało udostępnione tylko częściowo. Przeglądając konkretny pojedynczy wolumin, możemy natrafić na artykuły dostępne on-line w pełnym tekście oraz te udostępniane odpłatnie. Dostęp do kolekcji Cambridge Journals Press dla wszystkich pracowników i studentów jest bezpłatny. Nie jest wymagana rejestracja ani logowanie (oprócz tradycyjnego logowania się do baz elektronicznych WAT z komputerów domowych). Dostęp sieciowy do wydawnictw Cambridge University Press będzie możliwy jeszcze do końca czerwca.

Anna Peszel

REDAKCJA WYDAWNICTW WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ



Jak Majówka, to tylko na obozie zorganizowanym przez SWF WAT



W dniach 27 kwietnia - 4 maja br. 80 studentek i studentów WAT uczestniczyło w obozie sportowo-turystycznym w Chorwacji. W mgnieniu oka „opanowali” oni całą miejscowość Novi Vinodolski.

Nad naszym licznym gronem czuwali wykładowcy SWF: mgr Jacek Kowal i mgr Waldemar Stangret. Już od pierwszych chwil wyjazdu w autobusie panowała wspaniała atmosfera, która towarzyszyła nam przez cały wyjazd. W beach bar na plaży odbywały się wieczory chorwackie. Nie myślcie jednak, że spotykaliśmy się tylko tam, ponieważ za dnia wszyscy aktywnie spędzaliśmy czas na boiskach do gry w piłkę nożną i plażówkę.

Dla tych, którzy nastawili się na turystyczną stronę naszego obozu, przygotowane były trzy wycieczki. Pierwszą z nich była wycieczka do stolicy

Chorwacji. Zagrzeb przywitał nas piękną pogodą, która dodatkowo podkreśliła walory estetyczne miasta. Każdy mógł tam znaleźć coś dla siebie. Kolejnego dnia większość obozowiczów zerwała się skoro świt, choć nie bez problemów, aby odwiedzić legendarną Wenecję. Deszczowa pogoda nie przeszkodziła nam w dzielnym odkrywaniu uroków miasta, bo w końcu studenta Wojskowej Akademii Technicznej nic nie zatrzyma. Wisienką na torcie naszych wycieczek był wypad na Jeziora Plitwickie. Odkrywaliśmy wszystkie tajemnicze zakamarki Plitwickiego Parku Narodowego.

W wolnych chwilach chętnie poznawaliśmy miejscowość, która na tydzień stała się naszym domem. Mieszkańcy Novi Vinodolski przyjęli nas bardzo ciepło, z entuzjazmem pokazywali nam jak wygląda życie codzienne Chorwatów. Zaprośili nas do

swoich domów i częstowali lokalnymi specjałami.

Mówiąc o obozie, koniecznie musimy wspomnieć o pilocie naszej wycieczki – Piotru Suszliku, który ze swojej funkcji wywiązał się profesjonalnie! Piotrek o Bałkanach wie prawie wszystko, dlatego zawsze mogliśmy liczyć na jego pomoc i wskazówki. Wszyscy doceniamy jego wkład i zaangażowanie.

Wyjazd z pewnością zapisał się w pamięci każdego z nas. Pozwolił na zawiązanie nowych znajomości i przyjaźni. Mieszkańcy również zapamiętają nas na długo: jak sami stwierdzili, dzięki nam Novi Vinodolski na tydzień stał się chorwackim odpowiednikiem Ibizy. Już nie możemy się doczekać kolejnego „watowskiego” obozu, który odbędzie się w sierpniu br. w Czarnogórze. Do zobaczenia!

*Małgorzata Kupiec
Izabela Woźniak*



Zapraszamy do współpracy

Dział Promocji to zespół profesjonalistów,

w skład którego wchodzi:

**redaktor naczelna „Głosu Akademickiego”,
pracownicy Zespołu Technik Multimedialnych, fotografowie, graficy,
poloniści, specjaliści od urządzania stanowisk wystawienniczych
oraz od projektowania dobrego wizerunku Akademii.**

Realizujemy zadania z zakresu filmowania uroczystości, montażu i dystrybucji filmów poglądowych, rejestracji wykładów i innych przedsięwzięć organizowanych przez WAT. Służymy wszelką pomocą w zakresie posiadanych umiejętności i nabytego doświadczenia.

Dział realizuje zadania związane z przyjmowaniem delegacji krajowych i zagranicznych na szczeblu centralnym, udziela doradztwa w realizacji wizyt na szczeblach podstawowych jednostek organizacyjnych Akademii, **zamawia i kolportuje gadżety, opracowuje graficznie wszelkiego rodzaju materiały informacyjne, zajmuje się filmowaniem i fotografowaniem istotnych wydarzeń z życia Akademii, wydawaniem „Głosu Akademickiego”** – pisma pracowników i studentów WAT.

Możemy **umieszczać na ekranach monitorów** – zainstalowanych przy wejściu głównym i na półpiętrze budynku głównego Akademii – **informacji o organizowanych przez Państwo w danym dniu przedsięwzięciach, konferencjach, zjazdach, wizytach, itp.**

Dla Państwa wygody, na **stronie intranetowej WAT** uruchomiliśmy zakładkę Dział Promocji, w której **zamieszczamy przydatne informacje** dotyczące sposobu postępowania przy organizacji wizyt delegacji krajowych i zagranicznych z wzorami potrzebnych pism (w celu uniknięcia poszukiwania ich po zarządzeniach i decyzjach), **prezentujemy gamę gadżetów**, które możecie Państwo pobrać z magazynu na swoje konto. Udzielamy również **pomocy w graficznym przygotowaniu wszelkiego rodzaju folderów, banerów, gadżetów, informatorów, itp.** Na stronie znajdziecie Państwo również **wzory dokumentów** w nowym opracowaniu graficznym, zgodnym z **Systemem Identyfikacji Wizualnej WAT**, obowiązujących w korespondencji zewnętrznej w językach polskim i angielskim. Zamieszczone będą również gadżety, które aktualnie są w dyspozycji magazynu WAT.

Wykonamy każde Państwa zamówienie z zakresu naszej działalności i kompetencji. Chętnie skorzystamy z Państwa informacji i zdjęć, które nie są w naszych zbiorach, a uatrakcyjnią i uaktualnią nasze zasoby wykorzystywane do promowania poszczególnych wydziałów akademickich, jednostek organizacyjnych oraz całej Akademii.

www.wat.edu.pl

www.intranet.wat.edu.pl/DZIAŁ PROMOCJI

